

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niemieckich z odnośnikiem do domu 1 do Niemiec. W ekspedycji 11 mk. niemieckich. Pod opaską 18 mk. niem. Inne kraje 40 mk.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonijowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 25 mk. niem. Reklamy za tekstem za kolonijowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 9 mk. niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonijowy wiersz 1-lamowy 12 marek niemieckich. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

GAZETA



DZIENNIK GDAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Gdańsk, Brothänkengasse 14 • Telefon 1866

Filja w Tczewie, Dworcowa 3

KONTO BANKOWE w BANKU:
Kwilecki, Potocki & Cie., Gdańsk, Hundegasse 83

ROK XXXII. NR. 6
GAZETY GDAŃSKIEJ

Gdańsk, niedziela 8-go stycznia 1922 r.

ROK IV. NR. 6
DZIENNIKA GDAŃSKIEGO

Warunki współżycia polsko-niemieckiego.

Prasa odgrywa w życiu narodów nie tylko rolę agi-tacyjno-wychowawczą, ale równocześnie jest też wyrazi-cielem opinii i przekonań już istniejących. Jakim akordem zbiorowym biją serca danego społeczeństwa, także zabarwienie myślowe posiada to, o czym się pi-sze w codziennych gazetach. I dobrze jest nawet, że przeważna część pism codziennych stoi na usługach pewnego stronnictwa, albowiem z ilości danych gło-sów umiemy wyczytać, czy dana idea jest ogólna, czy tylko przekonaniem pewnej garstki, lub zgola myślą od-osobnioną.

Przed niedawnym czasem, z racji sprawy dżerżaw-ców domen i kolonistów niemieckich w Polsce, zdarzy-ło się nam w jednym z poważnych centrowych dzien-ników niemieckich wyczytać artykuł, w którym autor w namaszczonej słowach i z wyjątkową zresztą od-wagą przypomniał antypolskie metody starego rządu pruskiego i czyniąc analogię do chwili współczesnej, zarzucił Polakom, iż albo ich oburzenie się na tego ro-dzaju metody było zgola niesłuszne, albo też Polacy obecnie nie powinni powtarzać tychże samych metod względem Niemców w Polsce.

Z tej racji zamierzaliśmy wypowiedzieć dziś kilka uwag, które oby były pojęte i zrozumiane z tą samą intencją, z jaką były napisane.

Wszyscy — i Niemcy i Polacy — pamiętamy roz-głosne w świecie zajęcia we Wrześni, gdzie niecyry-pagodni pruski, wspierany zresztą przez rząd i ustawę pruską, nie zawahał się katować nieletnich dzieci pol-skich za to, iż chciały się modlić do Boga w macierzy-stym języku. Wszelkim też tkwi w pamięci historia chłopca polskiego Drzymala, któremu na podstawie u-staw wyjątkowych zabroniono mieszkać we własnej rodzinnej zagrodzie, aby go tylko zmusić do opuszcze-nia kawałka ojczyzny roli. Nie zapomnieliśmy też nikt o tem, w jaki sposób wogóle szkanowano ludność pol-ską w Niemczech w każdym czasie i w każdym miejscu, w szkole, w urzędzie, w sądownictwie, w życiu publi-cznym i prywatnym; jak w swoim czasie wysyłano się poprostu na coraz to nowe ustawy antypolskie, komisje kolonizacyjne, wyłączenia, rugi, ostmarkenzulagi; jak wypędzano przymusowo z Niemiec sezonowych ro-botników polskich, jako „lästige Ausländer“, choć bez nich Niemcy nie zdołaliby ukończyć ani jednej rocznej kampanii rolnej. Rozwiązano w Niemczech najnie-winniejsze stowarzyszenia polskie, w tramwajach, na ulicach i w lokalach publicznych wymyślano na Pola-ków i polskość w sposób równie bezwzględny, jak bru-talny. „Hundesprache“, „minderwertige Nation“, „sla-visches Pack“ słyssało się na porządku dziennym. Wie-le restauracji w Niemczech posiadało specjalnie już przygotowane napisy „Hier wird nur deutsch ge-sprochen“, które stawiano uragliwie przed gościem, jeśli nieopatrznie ośmielił się przemówić do towarzysza po polsku.

Działo się to wszystko nie sporadycznie, nie wy-jątkowo, ale systematycznie, stale, całe lata. Moralnie, a często i fizycznie kopano i bito Polaków tak długo, wychowywano w tej bezmyślnej nienawiści do pol-skości każdego Niemca tak konsekwentnie, aż naresz-cie turali on zdolność krytycznego rozpatrywania tych właśnie czynów.

Pamiętam, że w pewnym czasie wśród Polaków po-za granicami Niemiec zaczął nie bez słuszności grun-tować się pogląd, iż ucisk pruski i nienawiść niemiecka bodaj czy nie przewyższają brutalne metody carysty i nawet te liczne ofiary polskie, które ginęły po Sybi-rach, przestały wyglądać w wyobraźni Polaka bardziej krwawo i bolesnie, niż uderka pod pięścią pruska.

W tych to czasach ani jeden gazetę niemiecką, jakie-goby to nie było oddziały, nie zdobyła się bez mała ani razu na głos protestu przeciw owej metodzie gwałtu/na głos pouczenia opinii publicznej, iż tego rodzaju metody nie są godne państwa kulturalnego, przysło-wiowego państwa bojaźni bożej.

Mało tego. Ani jedno pismo w Niemczech nie zanie-dbało wprost prześcigania się w tolerowaniu, chwale-niu i wywyższaniu owego systemu pruskiego. Gdy więc, jak powiedzieliśmy wyżej, z ilości danych gło-sów umiemy wyczytać, czy dana idea jest ogólna, czy przekonaniem pewnej garstki, musimy konsekwentnie dojść do tego przekonania, że w owym czasie prasa nie-miecka była wiecznym odbiciem powszechnie panują-cego nastroju.

Likwidacja b. dzielnicy pruskiej.

Na konferencji prasowej, odbytej dn. 4 b. m. p wice-minister b. dzielnicy pruskiej, dr. Wachowiak, w spra-wie obecnego stanu likwidacji ministerstwa b. dzielnicy pruskiej oświadczył między innymi co następuje:

Nawiązując do uchwały sejmowej z roku 1920, do-tyczącej likwidacji ministerstwa dla ziemi b. zaboru pruskiego: Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 7 września 1921 r., postanowiła, że poszczególne depar-tament i ministerstwa przejść mają z dniem 1 stycznia 1922 pod władzę resortowych ministrów. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej w znacznej mierze uczyniło zadość tej uchwale Rady ministrów, oddając władzę centralnej w ciągu roku 1921 cały szereg galezi administracji. Przejście formalne departamentu sprawiedliwości pod zwierzchność władz centralnych nastąpiło ostatecznie w dniu 13 listopada. Nowy minister zarządził przede-wszystkiem przygotowanie uchwały likwidacyjnej mini-sterstwa b. dzielnicy pruskiej, które jako stworzone u-chwałą sejmową z dnia 1-go sierpnia 1919 r., tylko taką ustawą zniesione być może. Opracowanie tej ustawy zajęło sporo czasu. Ostateczny zarys projektu tej usta-wy został wręczony prezydentowi ministrów, który po ostatecznym ustaleniu tekstu, projekt ustawy wniesie do Sejmu.

Likwidowanie tak skomplikowanego i obszernego aparatu, jakim jest ministerstwo, obejmujące prawie całkowitą administrację dwóch województw zachodnich Polski, następczo jednakże trudności, których pokona-nie w terminie, wyznaczonym na przeprowadzenie li-kwidacji uchwałą wrześniową Rady ministrów, okazało się niemożliwe. Rada ministrów w uznaniu uciążliwej pracy obecnego zarządu dzielnicowego przychyliła się jednomyślnie do tego wniosku.

Niezależnie od tego pod koniec zeszłego roku przy-gotowano całkowity plan przejścia przez resortowych ministrów następujących działów administracji na dzień

1 I 1922: 1) Departament robót publicznych, 2) Wydział wyznań religijnych, 3) Urząd komisarza państwowego dla przejścia administracji, 4) Archiwum państwowe, 5) Urząd statystyczny, 6) Departament Zdrowia publicz-nego, 7) Departament kultury i sztuki, 8) Wydział poli-tyczny. Rozporządzenia, dotyczące powyższych dzia-łów administracji obecnie są już gotowe i w najbliższej przyszłości zostaną przez Radę ministrów uchwalone.

Największe trudności następczo przekazanie skar-bowości b. dzielnicy pruskiej. Wobec konieczności przedłożenia w tym roku jednolitego budżetu, obejm-ującego całe państwo, p. minister skarbu zarządził dnia 21 12 1921 r. całkowitego oddania zarządu skarbu byłej dzielnicy pruskiej pod zarząd centrali od 1 I 1922 r. U-znając argumenty ministerstwa skarbu za słuszne a dąż-ność ministra skarbu celem ujednolajnienia polityki skarbowej za racjonalną, minister b. dzielnicy pruskiej zgłosił się na przekazanie od dnia 1 I 1922 r. skarbu b. dzielnicy pruskiej ministrowi resortowemu. Zupelną li-kwidację ministerstwa b. dzielnicy pruskiej uregułuje o-sobna ustawa w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dziennik Ustaw Nr. 64). Likwidację ma przeprowadzić osobna komisja likwidacyjna, której skład i zakres działania zostaną określone osobną usta-wą. W Poznaniu pozostaje tylko wiceminister dr. Wa-chowiak. Ministerstwo uczyni starania, aby poza tą ko-misją likwidacyjną, której działalność przewidziana jest na czas przejściowy, utworzyć ciało doradcze przy Ra-dzie ministrów, któreby przy zmianie ustaw dotyczą-cych b. dzielnicy pruskiej miało możność wyrażania o-pinii. Z chwilą przekazania władzom centralnym resz-ty departamentów ustąpią ministrowie i wiceministrowie b. dzielnicy pruskiej, a komisja likwidacyjna będzie mieć charakter czysto urzędniczy.

Bliski koniec rokowań polsko-niemieckich.

Katowice, 6 I. (PAT). „Oberschles. Courier“ do-nosi z Berlina, że tamtejsze koła miarodajne są przeko-nane, iż między 15 a 20 stycznia rokowania gospodarcze polsko-niemieckie będą zakończone. Rokowania w sprawie autonomii dla niemieckiej części Górnego Ślą-ska, toczące się między rządem Rzeszy a rządem prus-kim, utknęły na martwym punkcie.

Katowice, 6 I. (PAT). Jak donosi prasa niemiecka, przewidziane są następujące przyjęcia przedstawicieli ludności niemieckiej Górnego Śląska u prezydenta Ca-londra: W piątek 6 bm. przed południem w sali posie-dzeń magistratu katowickiego przedstawicieli niemiec-

kich związków zawodowych, we wtorek 10 bm. o 10 przed południem w sali posiedzeń magistratu w Byto-miu przyjęcie przedstawicieli handlu i rzemiosła, o 11½ przed południem przedstawicieli rolnictwa, o godz. 4 po południu przyjęcie przedstawicieli wolnych zawodów, o 5 po południu przyjęcie przedstawicieli prasy nie-mieckiej, o 6 po południu przyjęcie przedstawicieli du-chowieństwa niemieckiego. W środę o 10 przed połu-dniem w sali rady miejskiej w Król. Hucie przyjęcie przedstawicieli wszystkich organizacji niemieckich z polskiej części Górnego Śląska i miejscowej ludności.

Objazdki Calondra.

Katowice, 6 I (PAT). Prezydent Calonder rozpo-czął wczoraj jak donosi „Oberschl. Morgenpost“ swoją podróż inspekcyjną po Górnym Śląsku. O godz. 8½ rano udał się p. Calonder w towarzystwie swych do-radców do Mysłowic, gdzie zwiedził kopalnię myślo-wicka i kopalnię rudy cynkowej „Bleicherlei“. Około 11½ przed południem przybył p. Calonder do Król. Huty, gdzie po śniadaniu w Hoteu Reichshof zwiedził zakłady hutnicze. O godz. 1½ wyjechał p. Calonder do Lipni, gdzie zwiedził hutę cynkową „Silesia“, wresz-cie oglądał hutę „Pokój“ we Friedenshuetten. W po-dróży tej towarzyszyli p. Calondrowi ze strony nie-mieckiej pp. Lewald i Geppert, ze strony polskiej pp. Olszowski i Popawski, Eberhardt, Kiedron, Grabia-nowski, Kramsztyk i Karszo-Siedlewski. Ponadto to-warzyszyli p. Calondrowi pułkownik amerykański Bar-ber i dyr. Dreszer.

Ataki na Calondra.

Berlin. (A. W.). 5 I 22. Prasa niemiecka ostro kry-tykuje doniesienia, że prezydent Calonder nie zamieszkał w zamku Neudek u księcia Henkel-Donnersmarka, lecz w hotelu Savoye, który jest siedzibą polskiej dele-gacji. Fakt ten komentowany jest żywo na G. Śląsku i wyrażany z ubolewaniem, że Calonder, do którego znacznych dotąd nie było uprzedzeń, w ten sposób sam stwarza pozory, dowodzące braku obiektywności z je-go strony.

Szarota jedzie do Kłajpedy.

Warszawa, 6 I. Były charge d'affaires w Wiedniu, minister pełnomocny dr. Szarota, bawi w Warszawie w przejeździe z Wiednia do Kłajpedy, dokąd udaje się dla objęcia delegatury rządu polskiego.

Posel sowiecki, Karachan, powraca z Moskwy do Warszawy w dniu 11 bm.

Nagle nadeszły lata wielkiej wojny i wielkich prze-wrótów politycznych. Ucisk pruski nie tylko nie ustał, ale jeszcze się wzmoził. Nawet wtedy, kiedy „wskrzeszono Polskę“ i próbowano wydusić z niej armię dla podtrzymania wojny z koalicją, nie zmieniono ani na jo-tę straszliwych metod. Rady Niemców w Polsce i Be-selerszczyna długo będą jeszcze ciężką zmorem na pa-mięci polskiej.

Wtem katastrofa. Zmieniają się stosunki, Polska na-prawdę odzyskuje byt państwowy i cała masa Niem-ców przechodzi pod jej panowanie.

Alieci, choć nie było u nas jeszcze Wrześni, ani wo-zów Drzymala, ani ustaw wyjątkowych, w całej prasie niemieckiej podniósł się i od trzech lat trwa nieprze-rwanie powszechny krzyk na ucisk i nienawiść niemiec-

kiej w Polsce. Tasama prasa, która niedawno temu dziesiątki lat milczała i nie znajdowała ani słowa potę-pienia dla osławionych metod pruskich, tasama prasa dziś jednogłosem chórem prześciga się w potępianiu metod polskich.

Czy to słuszne?

Powiedzmy sobie prawdę w oczy. Ludzie są ludź-mi i czynią tak, jak ich przez dziesiątki lat uczono i wy-chowywano. Najniawiejszy Niemiec nie uwierzył w to, by posiew wielkolepnej nienawiści do Polski wygasł, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w umysłach niemieckich w chwili, gdy się zmieniły stosunki poli-tyczne. I my w to nie wierzyliśmy, by Niemcy o nas dziś inaczej myśleli i innymi byli uczuciami owiani, niż wczoraj. Gorzej może nawet, gdyż Niemcy nie poz-

Przed otwarciem giełdy z dnia 7 I 1922.

Noty polskie 6, 7
Noty amerykańskie 10, 50

dzili się faktycznie ze swoim losem politycznym i lawnie lub skrycie dyszą pragnieniem rewansu tak dobrze na Francuzach, jak przedewszystkiem na Polakach.

To jest fakt, któremu nikt zaprzeczyć nie zdoła. Z drugiej strony każdy ósmoklasista nawet ma na tyle wiadomości z psychologii, aby pojąć, że przecież naród w wielkiej swej masie, który kopano i bito przez całe szeregi lat, z którego się wyśmiewano i naigrzano w sposób jak najwymyślniejszy, także nie jest zdolnym czuć niczego innego do Niemca, prócz głębokiej niechęci i żalu. I znów trudno wymagać od Polaków, by jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, wybuchła w ich sercach miłość, przebaczenie i życzliwość za wiek upokorzeń.

Trzeba co najmniej dziesiątka lat systematycznego wychowania w duchu wzajemnej tolerancji, w duchu zgody i wzajemnego szacunku, trzeba co najmniej tyluż lat współżycia, współpracy i przykładów naczynych zmian usposobienia Niemców, aby jeśli nie zażnać, to przynajmniej silnie osłabić sejkę lat nienawiści.

A i rząd polski musi chyba w dobrze zrozumianym i słusznym, ogólnym interesie polskim, nasamprzód stworzyć pewne podstawy niezawisłości, niewzruszone warunki bytu dla Polski, zanim w zarządzaniach jego przestanie dzwierać tu i ówdzie nuta podejrzliwości, ostrożności lub nawet państwowego egoizmu. Na to nikt nie poradzi i tak być powinno, jeśli nie chcemy przepłacić swych najwspanialszych sentymentów powtórna utratą drogo okupionej niepodległości, potrzebnej nam taksamo do życia, jak i Niemcom.

Ze tu i ówdzie spotyka Niemca w Polsce nieprzyjemność od tłumy, niechęć w życiu prywatnym, lub twardość w życiu publicznym, nie w tem dziwnego, a raczej dziwne to, że w gruncie rzeczy nikt nie myśli się mścić za owe lata brutalnego gwałtu. Co najwyżej patrzy na Niemca odpychniętym i niechętnie.

Niechaj prasa niemiecka wszystkich odciągnie, zamiast pisać odczucie mało lub wcale niesprawiedliwione napaści na Polaków, przez kilka lat systematycznie szuka tonów pojednawczych, tonów szczerych i wartygodnych, niech wychowuje opinię publiczną niemiecką w poszanowaniu do polskości, niech szuka restrykcji i możliwych dróg zbliżenia i współżycia, jednym słowem niech stworzy podstawy do zmiany obustronnej psychologii i nastroju, a zarysujemy sobie, że nie tylko Niemcom w Polsce w życiu prywatnym nie będzie się działo gorzej, niż każdemu z nas, ale i rząd polski nie będzie korzystał w praktyce ze słusznych i prawnych postanowień, stworzonych raczej dla zagwarantowania naszego bytu narodowego i uprzejmego traktowania przedewszystkiem Polaków, aniżeli dla „szykanowania“ mniejszości niemieckiej. Są zresztą do tego mimo wszystko już dziś realne podstawy, żebyśmy tylko krótko powiedzieli: ludzie w Niemczech są lepsi i rozsądniejsi wielokrotnie, niż ich prasa i żyde tudzież potrzeba zgodnego współżycia jest potrzebniejsza, niż wiekowa nienawiść. O tem pociąga nas praktyka na każdym kroku.

B. B.

Lisi z Górnego Śląska.

Hasło niemieckie „G. Śląsk dla Górnoślązaków“. — Wywołujące stan niebezpieczeństwa. — Jak Polacy, a jak Niemcy pojmują zgodę. — Złożenie fabryki ubrań. — Odpolszczenie G. Śląska. — Odrzucenie procesu paskarskiego. (Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 3 stycznia.

Od czasu zapadnięcia znanej uchwały genewskiej w sprawie G. Śląska nagle pojawiło się tutaj hasło: Górny Śląsk dla Górnoślązaków. Rzecz znamienna, że padło ono ze strony niemieckiej. Niemcy górnośląscy, którzy

dotąd nie dopuszczali Polaków do żadnych stanowisk rządowych ani prywatnych, o ile temu mogli przeszkodzić, zagnali od nich żądają dla siebie tych właśnie praw, których oni Górnoślązakom-Polakom odmawiali. W tym celu wysunęli na czoło niemieckiej polityki bieżącej w polskiej części G. Śląska swoje hasło „Górny Śląsk dla Górnoślązaków. Znany tutaj, dobrze rozpoznawany i wywołujący organ centrowy „Oberschl. Kurier“, pismo, nie z tego, że chwile się jak chorągiewka zawsze z tej strony, z której dmie wiatr, stał się głównym propagatorem tego nowego, dotąd nieznanego tutaj hasła i z całą celowością dąży do przeprowadzenia tego celu. Ponieważ pismo to obecnie odznacza się wielkim umiarkowaniem i jak twierdzi, nawet lojalnością wobec Polski, dlatego nie brak też naiwnych, którzy wierzą w rzekomo dobre jego chęci a co zatem idzie, uznają jego hasło. Jest rzeczą jasną, że Niemcy jeszcze przed zamknięciem bramy, przed objęciem kraju przez administrację polską zapomocą swego hasła usiłują ugruntować tutaj swoje wpływy, w przekonaniu, że później będzie to sprawą dla nich o wiele trudniejszą. Nie dziw więc, że chcą wyzyskać obecną koniunkturę polityczną i kujać żelazo, dopóki jest gorące. Ale firma „Oberschl. Kurier“ i Tow. znana jest za dobre, aby akcja jej nie mogła budzić podejrzenia. Pismo to było jednym z tych, które najwięcej przysłużyły się do dzieła germanizacji na G. Śląsku, a temsamem i do znanego rezultatu głosowania plebiscytowego. W ciągu walki plebiscytowej „Oberschl. Kurier“ zresztą z całą zawziętością niemiecką na równi z gazetami hakatystycznymi zwalczał Polskę i do ostatniej chwili domagał się przyznania Niemcom G. Śląska w całości lub utworzenia „Freistaatu“, oczywiście niemieckiego.

Polak, z natury zawsze dobroduszny i łatwo zapominający doznane krzywdy, chętnie pierwszy podaje rękę do zgody, jeśli przeciwnik zdoła go — a to zawsze następuje — usidlić pięknymi słówkami. Niemcy pod tym względem są doskonałymi aktorami. Ileż to krzywd doznał lud polsko-górnośląski od Niemców w ostatnich lat dziesiątkach, ileż to niewinnej krwi polskiej przelało się w latach ostatnich na G. Śląsku! Mimo wszystko, lub polski przebaczył to Niemcom, choć naprawdę do reszty nie zapomniał jeszcze wszystkiego. Jak daleko idzie tutaj kurtuazja polska, niechaj posłuży następujący przykład, jeden z bardzo licznych w ostatnim czasie: We wielkiej gminie polskiej Średnie Łaziska pod Mikulowem w powiecie pszczyńskim odbył się niedawno wielki wiec polsko-niemiecki, przez Polaków zwołany, celem doprowadzenia do ugody z Niemcami. Wszystko złożyło się bardzo dobrze, duch, dzięki bardzo przyjaznemu stanowisku polskiej strony był podniosły i prawie braterski. Na skutek takiego przebiegu wiecu tamtejsi urzędnicy niemieccy (a jest ich wielu, bo Średnie Łaziska są centrem przemysłu w powiecie pszczyńskim) uchwalili rezolucję, którą przesłano do różnych urzędów niemieckich a za pośrednictwem części prasy także do ludności niemieckiej. Niemcy stwierdzają w swej rezolucji przyjaźne stanowisko ludności polskiej i wyrażają jej za to swoją wdzięczność, prasę niemiecką zaś proszą, aby ludność niemiecką w kraju i w niemieckiej części G. Śląska upominała do zaprzestania terroru wobec tamtejszej ludności polskiej, aby na polskim G. Śląsku nie wywoływać represalii. Władze zaś niemieckie wzywa rezolucją do bezwzględnego karania wypadków prześladowania ludności polskiej. Rezolucja niemiecka jest najlepszym dowodem, jak wygląda „prześadowanie i terror“, jaki ludność polska rzekomo uprawia wobec tutejszych Niemców, jak to przedstawia niemiecka pras zakordonowa! Jedno jest jednak niebezpieczeństwo: żeby Niemcy, dotykając najczulszej strony polskiej, nie wystrychnęli Polaków w końcu na dudków. Bo skąd nagle taka lojalność niemiecka? Chodzi im w tym wypadku, jak tego dowodzi hasło ich „Górny Śląsk dla Górnoślązaków!“ przedewszystkiem o uzyskanie

wpływów a zatem i władzy na G. Śląsku przez objęcie jaknajwięcej stanowisk kierowniczych w urzędach.

Coby powiedzieli Niemcy na to, gdyby Polacy mieli „czelność“ żądania w niemieckiej części G. Śląska takich samych praw dla siebie, jakich żądają dla siebie Niemcy w polskiej części? Po stronie niemieckiej dotąd nie odbył się ani jeden podobny wiec ugodowy. Ludność polska żyje tam dotąd jeszcze nieomal poza nawiasem prawa, napady i morderstwa, dokonywane na niewygodnych Niemcom Polakach, wydarzają się tam jeszcze nieomal każdodziennie...

Układ gospodarczy, jaki zawarty będzie między Polską a Niemcami, prawa mniejszości narodowych ureguluje i wtedy też będzie musiało ustać dalsze przesładowanie ludności polskiej po stronie niemieckiej pozostającej. Polska część G. Śląska tymczasem szybko zrzuca z siebie szaty niemieckie i staje się coraz wyraźniej tem, czem była dotąd, choć w przebraniu niemieckim: krajem polskim z ludnością czysto polską, z wyjątkami niemieckimi oczywiście. Niemcy jako ludzie praktyczni, kupcy, rzemieślnicy i wszyscy ci urzędnicy, którzy zamierzają pozostać w polskiej części G. Śląska, na gwałt uczą się po polsku. W gimnazjum realnem w Katowicach od Nowego Roku zaprowadzono nadobowozkową naukę języka polskiego. Rzecz znamienna, że nawet hakatystyczna „Katowitzer“ przed świętami w ieljetonic tygodniowym w żartobliwym tonie radziła, aby Niemcy prosili „Dzieciatko“ o złożenie im podreżnika dla nauki języka polskiego pod choinkę. W różnych urzędach i wielkich magazynach towarowych, w których dawniej niepodzielnie panował język niemiecki, obecnie słyszy się mowę polską. Górny Śląsk „odpolszcza się“...

W Katowicach stanie także pierwsza na G. Śląsku fabryka ubrań męskich. Znana w Katowicach wielka firma konfekcyj męskiej, Kreutzberger, kupiła wielki dom towarowy Braci Barasch w Katowicach. W domu tym (jest to rozległy gmach czteropiętrowy) firma Kreutzbergera zamierza urządzić fabrykę ubrań. Dla polskiej części G. Śląska będzie to miało wielkie znaczenie gospodarcze, jeśli się zważy, że dotąd musiano ubrania sprowadzać dalej z Niemiec a zapotrzebowanie w ubraniach z powodu licznej ludności robotniczej jest bardzo wielkie.

Od blisko dwóch miesięcy toczy się w Bytomiu olbrzymi proces paskarski. Między oskarżonymi, których jest około 20-tu, zasiada dawniejszy kierownik miejskiego urzędu żywnościowego w Katowicach, Niemiec Pasdsiernik i różni „szyberzy“, t. j. paskarze, którym Pasdsiernik dostarczał mięso, mąkę, kartofle, masło, tłuszcze, jaja i różne inne towary racjonowane, przeznaczane dla ludności do podziału na kartki. Paskarze sprzedawali ten towar jako „zagraniczny“ po cenach wygórowanych, a zyskiem dzielili się odpowiednio. Manipulacje te sięgają początków r. 1919. Śledztwo trwało półtora roku. W kołach polskich mówiono, że prokuratura niemiecka wobec bliskiego terminu głosowania na G. Śląsku naumyślnie zwleka z wytoczeniem procesu, aby smutny obraz działalności „kulturtraegerów“ niemieckich na G. Śląsku nie wywarł na ludności przykrego wrażenia. Gdy sprawę tę nareszcie poruszyła także prasa polska, ostatecznie proces się rozpoczął, ale już po plebiscycie. Odbyło się dotąd 28 posiedzeń sądowych a niewiadomo jeszcze, kiedy proces się zakończy, gdyż oprócz rzeczoznawców i t. d. powołanych jest przeszło stu świadków. Proces ten oczywiście wywołał tu zrozumiałe zainteresowanie.

Aleksy Pajak.

„RATUJCIE DZIECI“

Każdy już wie o rozpoczętej 1 grudnia na całym Pomorzu wielkiej kweście „Ratujcie Dzieci“. Więc jeżeli każdy wie, niech każdy daje!

O zapobieganiu (Prophylaxis) chorobom sercowym.

„Conserware sanitudinem et sanare morbos“ — zdrowie zachować, a chorobę leczyć — takimi słowami określił Galen zadanie medycyny. Jeśli ten pierwszy postulat był przez wiele stuleci zaniedbany, wiek obecny zrozumiał i ocenił jego doniosłość. Jestto bowiem celem higieny, tego najnowszego działu medycyny, stwardnić i wytwarzać warunki zabezpieczające zdrowotność.

Niniejszy artykuł ma wyłącznie na względzie higienę serca tj. jak możemy zapobiec chorobom sercowym.

Serce choćby już niegdyś anatomicznym zmianom nie jest jeszcze właściwie chore; chorobę bowiem wiedy dopiero się odczuwa, gdy sprawność serca jest niedostateczną. Przy anatomicznych zmianach rozróżniamy: 1) zwyrodnienie (dysgeneracja) mięśnia sercowego, 2) proces zapalny osierdza, a raczej z niekształcenia jego oraz z niego wychodzących zastawek sercowych. Takowe choroby serca wywołuje najczęściej 1) ostry gościec stawowy, następnie niektóre choroby, 2) zakażenie jak np. odra, szkarlatyna, tyfus brzuszny, zapalenie płuc, a przedewszystkiem syfilis, dyfterja jako też choroby 3) krwi i naczyń krwionośnych (arterioscleroza), przy których serce źle i niedostatecznie bywa odżywiane i z tego powodu słabnie znajdując opór w stwardniałych przyczynach; 4) przyczynić się też mogą do cierpienia sercowego niektóre zatrucia np. nikotyną, fosforem itd. W końcu przy ogólnym 5) otłuszczeniu może serce samo słuszeć i zwyrodnąć.

Unikanie tych wymienionych przyczyn albo też ich skuteczne leczenie stanowi pierwszy warunek prophylaktyki, by zapobiec chorobom sercowym.

Drugi ważny sposób wstrzymania powstającej choroby jest określenie rozmiaru pracy jaką chorey jeszcze jest w stanie wykonywać przy swojej zmniejszonej już sprawności serca.

O ile pacjent do przepisów tego się zastosuje, może jeszcze przez długie lata utrzymać się przy życiu i spełnić swe zadanie życiowe, chociaż już nie tak wydajnie jak w normalnym stanie zdrowia. Zakres pracy znośny dla serca chorego określić trudno. Jest on indywidual-

ny i tylko doświadczeniem stwierdzić go może lekarz albo chory, ile pracy serce jego wytrzymać może.

Czynność serca objawia się w tem 1) że musi podtrzymywać krwiobieg potrzebny już dla samych węgetacyjnych funkcji organizmu, 2) krwiobieg potrzebny i daleko więcej utrudniony przy nateżeniu mięśni i nerwów.

Pierwsza czynność jest zupełnie niezależna od nas, druga funkcja serca zmienia się stosownie do zachowania się chorego i stosownie do ilości i jakości zewnętrznych wrażeń. Tylko w tej drugiej sprawności serca może być sposób ochronny (prophylaksis) przestrzegania i dużo może chorey osiągnąć. U sercowych niebiedących jeszcze w ostatnim stadium niedomogi, czynność tę dowolną daje się tak dalece unormować, że osłabione serce jest w stanie poddać swemu zadaniu regulując dostatecznie jeszcze krwiobieg. Zresztą sam chorey odczuwa subiektywnie, ile pracy wykonać może jego schorzone serce, gdy objaw bicia serca i krótkiego oddechu zaraz się ukazują przypominając mu niedostateczność jego serca. Niedomoga objawia się zaraz przyspieszeniem pulsu i liczba stu na minutę nie powinna być przekroczona.

Serce osłabione można jednakże znów powoli wzmoć i do dawnej sprawności doprowadzić przez systematyczne stosowanie pewnych ćwiczących środków. Obok kwasowęglowych kąpień zaleca medycyna: masaż całego ciała, oraz aktualne obecnie, ostrożne, metodyczne ćwiczenia terenowe tj. przechadzki po lekko stopniowych górach podług zegarka, które są niezaprzeczanej korzyści. Masaż ułatwia dopływ krwi do serca, a gimnastyka doprowadza serce do wzmoczonej działalności, do dyatacji i rozluźnienia naczyń obwodowych, a zarazem do zniżki ich oporu. Również i gimnastyka oddechowa jest pożyteczna, gdyż powoduje łatwiejszy dopływ krwi od serca do kończyn.

Podobne ćwiczenia zastosowane powinny być oczywiście wówczas tylko, gdy serce jeszcze na wszystko oddziałuje. Więc wybór takich ćwiczeń zależy od stadium choroby. Żadne ćwiczenie nie powinno sprawiać duszności i wielkiego przyspieszenia pulsu. Objaw takowego jest dowodem na przemęczenie serca, zatem

ćwiczenie natychmiast przerwać należy i dopiero po wypoczynku znów je powtórzyć można.

Również podnieły psychiczne wywołują zwiększoną pracę serca, i dlatego trzeba na nie najwięcej zwracać uwagi. Pythagoras mówi: „bądźcie umiarkowani w wszystkim, wystrzegajcie się szalonej radości i niewiecznej troski; niech dzwiera dusze wasze zawsze w czystej harmonii i równowadze, jak dobrze nastrojone struny harfy“. Więc niezbędnym jest w tym przypadku ograniczyć pracę umysłową i unikać wszelkich wstrząszeń jak gniewu, troski, przestachu, przeczulania itd. Szkodziła się też stale dla chorego jego stała autoobszercwacja i wzruszenie sąd wynikłe. Pożądaniem jest przeto, by powierzył się sumiennemu lekarzowi, który by posiadał jego zaufanie i stan jego systematycznie sprawdzał.

Prócz tego zwrócić należy uwagę na inne warunki życiowe, mianowicie na odzież i pożywienie. Ubranie, kołnierzyki, sznurówki, podwiązki itp. nie powinny utrudniać obiegu krwi. Odzież musi być wygodna i ciepła, a nie grube i ciężkie. Pożywienie i napoje są też bardzo ważne, gdyż wszelka niestrawność wywołuje gazy, wznosi błonę brzuszną, która przeto naciska na serce. Każdokrotne pożywienie powinno być nieobfite zato częste, potrawy i napoje zaś mają być lekko strawne.

Rzuc należy dobrze, a dlatego żeby zawsze w porządku utrzymywać trzeba. Płynów używać można tylko w umiarkowanej ilości, żeby zbytnio nie obciążać serca. Dozwolone są mleko, buljon, kakao, czekolada, limonada, soki owocowe, wody mineralne i ostatecznie lekkie wina, podczas gdy silniejsze alkoholiczne napoje, mocna kawa i herbata są przeciwwskazane.

Ostatnia wojna wykazała, że chorobom sercowym ulegały częstokroć ludzie młodzi, wskutek staczającego ich dobrobytu, a więc zbytniej i wyszukanej obfitości pożywienia i zbytniej wygodzie ciała. Niejedni sra-ciwscy majątek i znalazłszy się w ograniczonych stosunkach materialnych nawet w niedostatku odzyskali znów zdrowie. Jestto najwymowniejszym dowodem, jak dalece umiarkowanie jest najlepszym hamulcem przeciw chorobom sercowym.

Dr. Brodzki — Kudowa i Helonam w Egipcie.

Przegląd prasy niemieckiej.

Urządnik ministerstwa Rzeszy handluje własną żoną. — Berliński „redaktor” wymusza. — Eleganckie damy artykułem codziennej potrzeby w Berlinie. — Szklanka herbaty za 10 marek przed sądem. — Rozruchy w Indjach. — Szpiegostwo w Reichswehrze. — Panna Bismarck w kocz pod zarzutem podpalenia, to jeszcze nie „Drangsallierung des Deutschlands”. — Polsko-francuskie „bestjalstwa” jeżdżą około świata. — Białorusin, który czarno maluje.

(bb) Afera dyr. Morviliusa, wysokiego urzędnika ministerstwa skarbu Rzeszy, który utrzymywał stosunki z włamywaczami i młodzieńcą swą żonę stręczył do nierządu wpływowym i bogatym osobistościom, przedarła się na szpalty wszystkich dzienników niemieckich. Znamiennym jednak objawem jest to, że dziś już bierze się tego aferzystę delikatnie w obronę, a przynajmniej usiłuje się wykazać, że nie był on wcale urzędnikiem ministerjum. Już same jednak łatwości, z jaką przyjaciół jego włamywacze uzyskiwali możność wywozu kradzionych rzeczy zagranicę i fakt, że Morvilius za pomocą wdzięku żony zdobywał pieniądze i wpływy możnych tego świata aż przez cztery lata, pozwalają na domysł, że afera ta jest grubo niejasną i nieprzyjemną pewnym kołom, które usiłują ją zepchnąć do rzędu wypadków brukowych.

Obok tego bohatera zajmuje berlińską opinię taksamo żywo proces Artura Keila, redaktora naczelnego berlińskich „Neueste Nachrichten”, który trudnił się w swym organie specjalnie kroniką skandaliczną na podstawie wiadomości z kół prywatnych, tak redagowaną, aby można było wymuszać duże sumy pieniężne. I znowu... poszkodowani (a było ich bardzo wiele), milczeli przez długie lata, aż nareszcie przypadek podał „redaktora” w ręce policji.

W ogólności kryminalistyka zagłusza prawie w ostatnich czasach dział polityczny w prasie, niosąc codziennie sensacje pierwszej wody, lub chociażby takie, jak ów proces o to, iż w pewnym lokalu berlińskim sprzedaje się szklankę herbaty po 10 mk., który to proces opisywany jest obszernie, także we wszystkich pismach codziennych. Właściciel lokalu tłumaczył się charakterystycznie przed sądem, że wysoka owa zapłata mieści w sobie cenę i innych nieokreślonych wymagań gości, jakimi są: pragnienie siedzenia na pięknych meblach, widoku luster, światła, kryształów, kwiatów i „szkownych i eleganckich dam”, a przecież to wszystko kosztuje. Trudno jednak te rzeczy, zwłaszcza ostatnie, wstawiać w rubrykę „artykułów pierwszej potrzeby”.

Ze zdarzeń politycznych „Der Tag” przynosi radio-depeczę z Moskwy, wedle której polityczna konferencja duchowieństwa hinduskiego zakończyła się uchwałą zerwania zupełnego z rządem hindusko-angielskim. Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą, możemy w najbliższych czasach oczekiwać prawdziwych niespodzianek w kolonjach angielskich.

„Die Zeit” zajmuje się sprawą rozgałęzionego szpiegostwa w Reichswehrze, pisząc o tem m. i.:

„Trzech członków Reichswehry wydało francuskiemu szpiegowi dokumenty wojskowe, inny zdradził Francuzom skład broni, jeszcze inny sprzedał polskiemu szpiegowi tajny alfabet oddziału wojskowej radiotelegrafji, jeszcze inny doręczył belgijskim szpiegom różne rozkazy wojskowe.”

Ze szpiegostwo jest rzeczą z punktu widzenia moralności osobistej haniebną, a z punktu widzenia państwowego bardzo szkodliwą dla jednej ze stron, z tem się zgadzamy, nie widzi jednak powodu, dla którego „Die Zeit” umieszcza w spisie tych szpiegów owego żołnierza, który zdradził Francuzom tajny skład broni. Przecież on wie, że to leży przedewszystkiem w interesie ludu niemieckiego, by Niemcy dotrzymali przyrzeczenia rozbrojenia i by reichswehra nie przemieniła się w bojowników niemieckich z 1914.

Wspomniany dziennik „Die Zeit” przynosi w innym numerze wiadomość pt. „Polnische Drangsallierung des Deutschlands”, w której twierdzi się, że koło Grudziądza władze polskie aresztowały bez powodu pannę Bismarck pod zarzutem podpalenia. W Świeciu musiała ona siedzieć w nieopalonej celi i spać na twardej przycy.

„Posiew nienawiści, który pada przez takie haniebne czyny polskie, weździe, ale wyda on całkiem inne owoce, niż oczekiwano.”

Czy to przypadkiem nie za... ostro?

Pani czy panna Bismarck nie jest przedewszystkiem „Deutschtum”, uwięzienie kogoś na podstawie zeznań jej łasnej służącej, pod zarzutem zwykłej zbrodni kryminalnej jest „Drangsallierung”, a to, że p. Bismarck musiała spać na wiezionej przycy, zanim śledztwo nie wykazało fałszywości zeznań służącej (podsądna już dawno uwolniona), jest mniejszym grzechem, aniżeli rzucanie ręcznych granatów do domów tych Mazurów, którzy podczas plebiscytu głosowali za Polską. Jeśli zaś już mówi się coś o posiewie nienawiści, to chyba Niemcy i przedewszystkiem oni, powinni co najmniej dyskretnie milczeć.

W końcu notujemy wiadomość nieśmiertelnego „Białoruskiego” biura prasowego o sensacyjnych rewelacjach z G. Śląska, podaną z Warszawy do Kowna, a z Kowna przetelegrafowaną do Królewca do „Ostpr. Ztg.”:

„W rok po plebiscycie na G. Śląsku wychodzi na jaw szczególnie jaskrawy epizod obrazu, który uwieczniony będzie w historii świata p. t. „Zbrodnia polsko-francuskie w imieniu prawa narodów”.

Oto owe zbrodnie, czyli jak mówi „Ostpr. Ztg.” — „bestjalstwa” polegać mają na jakowemś uprowadzeniu kilku Niemców z terenu plebiscytowego do Polski, gdzie ich „okrutnie” męczono za to, iż czuli po niemiecku.”

Środki komunikacyjne są dziś bardzo drogie. Taryfy kolejowe, pocztowe, telegraficzne podwyższa się z dnia na dzień. Czy nie szkoda pewnym pismom niemieckim kosztów na sprowadzanie sobie różnych bredni aż taką okrośną drogą, jak G. Śląsk — Warszawa — Kowno — Królewice, kiedy przecie można je wygodnie fabrykować na miejscu, zakupiwszy ryczałtem u odpowiedniego prawo umieszczania takiego wstępu: Das Weissruthenische Pressebüro meldet... itd.

Białorusin, który czarno maluje Polaków!

Prawda o kolejach gdańskich.

W ostatnich czasach raz po raz pojawiają się w niemieckiej prasie gdańskiej ataki przeciw polskiej dyrekcji kolei państwowych z powodu nieregularności w ruchu kolei podmiejskich. W szczególności wszechniemiecka „Danz. Allgemeine Ztg.” rzuca się na „polską gospodarkę” na kolejach gdańskich, obwiniając Polskę, że dobre parowozy wywieziono do Warszawy, najlichszy zaś materiał pozostawiono na użytek Gdańska.

Wobec tych ataków na polski zarząd kolejowy należy dać parę wyjaśnień, o które postaraliśmy się w kompetentnych miejscach.

Tabor kolejowy gdański przejął Polska w najbardziej opłakanym stanie. Ze 116 lokomotyw zaledwie 29 było zdolnych do ruchu; 45 miało mniejsze, 42 zaś były nie do użycia i są w naprawie. Zatem zaledwie 25 proc. było do użycia. Jest to procent niższy, niż w Rosji sowieckiej. Gdańsk w tym względzie może pochwalić się rekordem światowym. Przyczyna tego stanu rzeczy jest ta, że zarząd kolei gdańskich nie dbał o całość kolei, nie przeprowadzał żadnych reparacji, że parowozy poprostu wyjeżdżano, dekad się dało.

Stan na kolejach gdańskich był taki, że jeszcze przed przejęciem przez Polskę, musiałyby nastąpić ograniczenia w ruchu, gdyby Polska nie wypożyczyła Gdańskowi 8 parowozów, zaraz zaś po przejęciu, aby ruch podtrzymać, musiała Polska dodać jeszcze 9 dalszych parowozów.

Tak więc, że obecnie ruch się odbywa na kolejach gdańskich w niezmniejszonych rozmiarach i że poprzednio się odbywał, zawdzięcza to Gdańsk wyłącznie Polsce.

Podobnie jak lokomotywy, zniszczone też były wagony osobowe, z których na 157, przydzielonych dla Gdańska, aż 39 proc. było uszkodzonych. Dodać należy, że normalny procent uszkodzonych nie powinien wynosić ponad 4 proc. W Gdańsku jednak wogóle jest wiele nienormalnych rzeczy.

Sprawy polskie.

Mianowanie p. Szebeki.

Według ostatnich wiadomości, p. Ignacy Szebeko ma być mianowany za drugiego delegata polskiego do Ligi Narodów.

Sprawy gdańskie w Lidze.

Z Warszawy wyjechał do Genewy konsul Zygmunt Meringer w charakterze rzeczoznawcy do spraw gdańskich w delegacji polskiej przy Lidze Narodów.

Będziemy mieli metalowe pieniądze.

„Kurz. Warsz.” donosi, iż rozstrzygnięto już w znaczeniu twierdzącym wprowadzenie w rychłym czasie bilonu polskiego. Bilon ten bity będzie w mennicy państwowej przy urzędzie probierczym, w nowym gmachu rządowym przy ul. Złotej 22 w Warszawie.

Bilon ten ma zastąpić drobniejsze banknoty do 100 mk. Własciciel. Metale szlachetne nie będą do bicia bilonu stosowane, natomiast będzie to spław niklu z innymi metalami.

Rabinadrath Tagore w Warszawie.

W tych dniach przybywa do Warszawy Rabinadrath Tagore, który wygłosi szereg odczytów. Warszawskie koła literackie przygotowują gorące przyjęcie na jego przyjazd.

Nowe projekty ograniczenia imigracji do St. Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej noszą się z zamiarem dalszego obostrzenia istniejących przepisów imigracyjnych. Wpoczątkach grudnia kongres amerykański przystąpił do rozpatrzenia nowego projektu, dotyczącego imigracji obcokrajowców.

Projekt ten przewiduje kompletne wstrzymanie imigracji na przeciąg trzech lat. Wyjątek stanowią ci obcokrajowcy, którzy są krewnymi naturalizowanych obywateli amerykańskich. Komisja imigracyjna kongresu rozpoczęła badania rzeczoznawców, którzy są zdania, że nowy plan ustawy powinien być daleko surowszy aniżeli obecny. Plan ten przewiduje ścisły kontakt pomiędzy władzami imigracyjnymi w Ameryce, a przedstawicielami tych władz w Europie.

W związku z tym projektem warszawski konsulat amerykański zaprzestał niedawno wznowienia wizowania paszportów.

Z polityki zagranicznej.

Estonia za przymierzem z Polską.

Estońska agencja urzędowa rozsyła następujące oświadczenie: zagadnienie stosunków pomiędzy państwami bałtyckimi i Rosją sowiecką weszło w nową fazę. W miarę tego, jak zacieśniać się będą stosunki, pomiędzy Rosją sowiecką a pozostałymi wielkimi mocarstwami. Rosja sowiecka coraz bardziej będzie się uchylała od wypełnienia warunków traktatów pokojowych, zawartych z małymi sąsiednimi państwami. Aby z powodzenia móc przeciwstawić się naporowi Rosji sowieckiej niezbędne jest utworzenie związku państw bałtyckich łącznie z Polską.

Rosja drukuje pieniądze w ciągu jednej godziny aż 53 miliony. W ciągu drugiej dekady grudnia wydrukowała 3 589 585 000 000 rubli papierowych.

Jest to suma rekordowa, jak na dziesięć dni.

W ciągu drugiej dekady grudnia roku ubiegłego Rosja sowiecka wydrukowała pieniędzy papierowych na sumę ogólną 3,589 585 milionów rubli.

Suma powyższa trzech i pół tryliona rubli jest bezprzecznym rekordem. Na godzinę pracy fabrycznej wypada produkcja 53 milionów.

Rząd sowiecki, określwszy w dekrete o utworzeniu banku państwa R. S. F. R. R. jego kapitał zakładowy na sumę dwóch tysięcy miliardów rubli sowieckich w obligacjach R. S. F. R. R., puścił w obieg zamiast dwóch około 6 trylionów tych obligacji, przyczem nowe ich ilości drukuje w dalszym ciągu.

Jest to w gruncie rzeczy jeszcze jeden nowy gatunek pieniędzy papierowych.

Pomijając nawet fakt zniszczenia taboru kolejowego, zauważyć trzeba, że bez Polski Gdańsk nie mógłby utrzymać w dotychczasowych rozmiarach ruchu kolejowego na swych liniach wobec tego, że koalicyjna komisja repartycyjna przydzieliła dla W. Miasta tylko 157 wagonów osobowych i 1938 ciężarowych. Ten park kolejowy, rzecz jasna, niewystarczający jest ani dla ruchu osobowego, ani towarowego, zwłaszcza w razie ożywienia życia w porcie. Zwrotu pozostałego ponad ten przydział parku kolejowego domaga się komisja repartycyjna już w najbliższym czasie. Czyli cały ciężar obecnie spada na Polskę, by ruch kolejowy mimo tak szczupłego parku utrzymać w dotychczasowych rozmiarach. O ograniczeniu go też Polska nie myśli, jak widać ze świeżo ogłoszonego rozkładu jazdy w dn. 1 bm.

Jeśli natomiast w ruchu tym zachodzą pewne nieregularności, łatwo je usprawiedliwić wobec opisanego powyżej stanu rzeczy. Są to skutki nie „polskiej”, lecz gdańskiej gospodarki kolejowej. O polskiej gospodarce wogóle mowy być nie może wobec tego, że w zarządzie kolei gdańskich nie nastąpiła żadna zmiana, że pracują tam ci sami urzędnicy, co poprzednio, że na czele zarządu stoi Gdańczyzanin, p. von Busekist. Prawdą natomiast jest, że w pewnej części personelu gdańskiego pojawiły się pomysły zbrodniczego sabotażu, wprawdzie były to pojedyncze wypadki, ale były. Polska dyrekcja kolei w zarodku wystąpiła przeciw tym próbom, domagając się, by gdański zarząd kolei wzmocnił kontrolę. Wzmocnienie to kontroli nastąpiło i swoje zrobiło.

Tak się więc sprawa przedstawia. Jeśli Gdańczykanie mają pewne zarzuty z powodu nie najlepszego funkcjonowania kolei, niech odniosa je do byłego zarządu, a nie do polskiej dyrekcji. „Polskiej” bowiem gospodarce na kolejach zawdzięczała, że wogóle koleje są w pełnym i nieograniczonym ruchu.

Ze statystyki szkolnictwa na Pomorzu.

Szkoły powszechne.

Ogólna liczba szkół powszechnych na Pomorzu wynosi 1576. Pomiedzy temi szkołami jest: 946, czyli 60% jednoklasowych, 358, czyli 22,8% dwuklasowych, 125, czyli 7,9% trzyklasowych, 60, czyli 3,8% czteroklasowych, 19, czyli 1,2% pięcioklasowych, 19, czyli 1,2% sześcioklasowych i 49, czyli 3,1% siedmioklasowych.

Dzieci uczęszcza do wszystkich szkół powszechnych razem 160 o 37, a mianowicie 125 968 polskich a 34 069 niemieckich, pomiedzy dziećmi niemieckimi jest 28 939 ewangelików i 5 658 katolików, dzieci wyznania mojżeszowego 80.

Liczba nauczycieli pracujących w szkołach powszechnych wynosi 2 257, w tem 1 228 sił kwalifikowanych, a 1 019 sił pomocniczych. Nauczycieli Polaków jest 1 886, Niemców 371; katolików 1 937, ewangelików 320, mężczyzn 1 463, kobiet 794. Przeciętnie przypada na jedną siłę nauczycielską dzieci 71.

Szkoły wydzielowe.

Szkół wydzielowych jest 21, w tem 10 polskich, 1 niemiecka, i 10 mieszanych. Dzieci uczęszcza 4 115, z tego Polaków 3 632, Niemców 483. Nauczycieli — 140; Polaków 124, Niemców — 16.

Szkoły średnie.

Polskich gimnazjów państwowych 12, progimnazjów 4, niemieckich gimnazjów państwowych 1, (filja), parafelki niemieckie przy trzech gimnazjach; prywatnych polskich 7, prywatnych niemieckich 9; z pośród prywatnych polskich 3 zakłady są w toku upaństwowienia. Męskich zakładów ogółem 18; żeńskich 6, koedukacyjnych 9, liczba klas łącznie z równoległymi 311.

Uczęszcza do szkół średnich młodzieży 8 955, w tem w zakładach męskich 5 562, w żeńskich 3 393; Polaków (obu płci) 5 888, Niemców 3 063.

Nauczycieli w szkolnictwie średnim jest 239, z tej liczby 128 z pełnymi studjami wyższymi, 21 z nieukończonymi, 90 bez studiów wyższych.

Biorąc liczbę szkół średnich państwowych w stosunku do liczby ludności wypada jedno gimnazjum w b. Kr. Kongresowem na 150 000 ludności, w Małopolsce na 80 000, w Wielkopolsce na 67 000, w Okręgu Pomorskim na 47 000.

Seminarja nauczycielskie.

Seminarjów nauczycielskich jest 10, w tem jedno ochroniarskie; 9 polskich, 1 niemieckie, 7 męskich i 3 żeńskie. Liczba uczniów 890, uczenie 554; Polaków (lek) 1 406, Niemców (mek) 38. Nauczycieli 115.

Lekarska służba niedzielna w Gdańsku w dniu 8 I 1922.

Obwód	Nazwisko	Mieszkanie	Nr. telefonu	Pomoc dla potrzeb
I.	Dr. Geschke	Hundegasse 47	1303	
II.	„ Ehmke	Sandgrube 26	2216	
III.	„ Borowski	Langarten 28	2629	nie

Lekarska służba niedzielna w Wrzeszczu w dniu 8 I 1922

Obwód	Nazwisko	Mieszkanie	Nr. telefonu	Pomoc dla potrzeb
I.	Dr. Diegner	Jaeschkentalerweg 48	3707	tak
II.	„ Goerdeler	Baumbachallee 2	5340	nie

Ra. ushof Pałast

Po wyzdrowieniu... cerki Leiser-Ogilon występule... znakiem para... E. znowu codziennie.

13. Salsie

KRONIKA.

Gdańsk, niedziela 8 stycznia 1922.

Słońca Wschód: godz. 8 m. 12 Zachód: godz. 4 m. 2
Rzymsko-kat. 1. po 3 Król. Bogumił m., Seweryn op.

Stan wody w Wiśle dnia 6 stycznia.

pod Toruniem	— 1,33	pod Grudziądzem	— 1,52
pod Chełmem	— 1,32	pod Malborkiem	1,35 1,37
pod Kurzebrakiem	— 1,92	pod Białymostem	2,92 2,92
pod Tczewem	— 1,60	z dnia 4/1	3/1
pod Schiewenhorst	3 12 3,10	pod Warszawą	— —
pod Fordonem	— 1,28	pod Piekłem	— —

* Rewizje będą nadal w Tczewie. Dowiadujemy się, że rewizje jadących do Gdańska w Tczewie będą się i po 10 stycznia odbywały. Odnosi się to zarówno do spraw walutowych jak i bagażu. Zmiany nastąpią dopiero z początkiem kwietnia.

* W sprawie dawniejszych numerów „Dz. Gd.” dziękujemy uprzejmie wszystkim, którzy nam byli dotychczas łaskawi nadesłać brakujące egzemplarze „Dziennika Gdańskiego”. Potrzeba nam jeszcze: 71, 74—78, 81, 83, 96, 100—120, 213, 218, 251, 265, 286 wszystko z roku 1920. Za nadesłanie powyższych numerów ew. za opłatą będziemy bardzo wdzięczni.

* Pierwsze posiedzenie rady miejskiej w nowym roku odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 4 po południu. Na tem posiedzeniu nastąpi wybór biura, wybór stałych komisji i inne wybory, oraz sprawa podwyższenia opłat za palenie zwłok w krematorium.

* Z gdańskiej izby handlowej. W środę odbyło się pierwsze w roku bieżącym posiedzenie plenarne izby handlowej, na którym wybrano prezesem tejże izby właściciela fabryki Wilhelma Klawittera pierwszym wiceprezesem dr. Paula Dammegego, a drugim wiceprezesem dr. Ernsta Plagemanna. Nowy prezes wygłosił następnie mowę, w której powiedział m. i. co następuje:

Gdy na mocy traktatu pokojowego Gdańsk został odłączony od Niemiec, nie badano kwestji, czy W. M. będzie mogło się utrzymać, lecz pozostawiono młodemu tworowi państwowemu przystosowanie się do nowych stosunków. Wydawało to się bardzo trudnem, gdyż w stosunkach gospodarczych niejedne kwestje nie były załatwione, gdyż i konwencja z 9 listopada 1920 roku nastąpiła jedynie zasadnicze rozstrzygnięcie, zostawiając interesowanym dalsze załatwienie sprawy. Zawarto więc umowę polsko-gdańską, na mocy której zaprowadzony zostanie unia celna z Polską, która jednak może mieć tylko charakter tymczasowy i obie strony będą musiały dalej petraktować. Nie można jeszcze nakreślić dokładnego obrazu przyszłości, ale choć przedsiębiorczy kupiec nie powinien być pesymistą, to niema też znowu powodu zaprzęcać się optymistycznie na położenie Gdańska. Jeżeli Polska pozbędzie się swej podejrzliwości względem dawniejszych związków Gdańska i przestrzegać będzie hasła tutejszych kół handlowych „Gdańsk dla gdańszczan”, wówczas nawiąza one ściśle stosunki handlowe z hinterlandem. A ponieważ w tej kwestji tak samo zapatruje się rząd Wolnego Miasta, więc dana jest podstawa do wspólnej pracy izby handlowej z rządem. W tej pracy połączyć się powinny wszelkie postępujące naprzód siły w przemyśle i handlu.

Następnie zdał syndyk izby handlowej sprawozdanie z czynności zeszłorocznej, poczem po załatwieniu kilku dalszych spraw zamknięto posiedzenie.

* Posłowie komunistyczni Raube i Beyer przed sądem. Przed gdańskim sądem ławniczym stawali w czwartek rano dwaj wyżej wymienieni posłowie, oskarżeni o obrazę Senatu, jakiej rzekomo dopuścili się w szeregu artykułach w organie komunistów gdańskich „Danziger Arbeiter-Ztg.”, umieszczonych z okazji zajęć w dniu strajku generalnego, tj. 4 sierpnia 1921 r. w Gdańsku. Jako jedynego świadka przesłuchano wiceprezydenta Senatu dr. Ziehna. Z zeznań drugiego świadka senatora Schümmiera sąd zrezygnował. Oskarżonych, którzy wówczas podpisywali wyżej wymienioną gazetę ja-

ko redaktorzy odpowiedzialni, bronił adwokat Langowski, który postawił wniosek, aby zaważano na świadków posłów socjalistycznych Spilla i Klossowskiego, którzyby udowodnili, że Senat rzeczywiście wówczas tak się zachował, jak twierdzono w artykułach. Sąd nie przychylił się jednak do wniosku obrońcy i skazał posła Raubego za obrazę Senatu w dwóch wypadkach na 1400 mk. grzywny lub 140 dni więzienia, a posła Beyera za to samo przestępstwo w trzech wypadkach na 1200 mk. grzywny lub 120 dni więzienia.

* Na Cegielkę Wawelską. Oficerowie i żołnierze byłego O. K. T. W., obecnie Wojskowego Wydziału Kolejowego w Gdańsku złożyli na „Cegielkę Wawelską” kwotę 30.000 mkp. w administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie za kwitem nr. 221 z dnia 27 grudnia 21 roku.

* Ofiarności oficerów i żołnierzy w W. M. Gdańsku znaleźć powinna naśladowców w Polonii gdańskiej i to tembardziej, że ufundowana obecnie cegielka jest drugą dopiero fundacją Polaków w W. M. Gdańsku.

* Brak sił fachowych. Mimo wielkiego bezrobocia istnieje brak sił fachowych w rozmaitych zawodach. Miejski urząd pracy poszukuje w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru pisma naszego cały szereg sił fachowych, które bardzo są poszukiwane, celem natychmiastowego pośrednictwa pracy przy urzędzie pracy, nieszczytając się w gmachu dawniejszego lazaretu garnizonowego przy ulicy Staromiejskiej Grobli (Alst. Graben) 51-52. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

* W ostatniej chwili przypominamy Szan. Czytelnikom zabawę Tow. św. Zyty, która odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 5 po poł. w sali „Domu św. Józefa” przy ulicy Töpfergasse, urządzoną z okazji trzeciej rocznicy tego Tow. Poniżej program tego obchodu bardzo obfity i urozmaicony, a Tow. św. Zyty zasługujące na wszechstronne poparcie, spodziewamy się, że Polonia gdańska zapełni salę po same brzegi.

* Obchód gwiazdkowy kół śpiewaczych Okręgu VI na W. Miasto Gdańsk Związku Kół śpiewaczych. W sobotę, 7 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali p. Schmidta — „Jungstädtisches Gesellschaftshaus” — przy ulicy Schichaua nr. 6 w Gdańsku wieczorna gwiazdkowa dla członków wszystkich towarzystw Okręgu VI na Wolne Miasto Związku Kół śpiewaczych. Na program składają się przemowa ks. Wysockiego, dzielenie się opłatkiem, przemowa prezesa okręgowego p. Grimsmana, odśpiewanie koled, rozmaite niespodzianki i tańce. Spodziewać się należy, że wszyscy członkowie tych towarzystw przybędą na tę gwiazdkę świąteczną.

* „Sielanka”, utwór składający się z przeszło 20-tu części różnych mazurów, z towarzyszeniem orkiestry, napisany przez utalentowanego kompozytora T. K. Bartkiewicza, wzbogaci koncert „Moniuszki” w dniu 15 stycznia rb. w sali stożkowej. T. K. Bartkiewicz należy do tych szczęśliwych kompozytorów, których utwory na koncertach bywają zwykle śpiewane po kilkakroć, taka bowiem w nich siła i tyle prawdziwej i szczerzej muzyki swojskiej. Solo tenorowe w „Sielance” wykona znany w naszym mieście tenor, p. Władysław Kobylński.

* Walne zebranie oddziału gdańskiego Związku Handlowców w Poznaniu odbyło się w środę wieczorem w dużej sali Domu św. Józefa przy udziale około 70 osób. Walne zebranie zajął prezes p. Marlewski, poczem po odczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego posiedzenia zdali poszczególni członkowie Zarządu sprawozdanie z czynności. Ze sprawozdania wynika, że oddział gdański liczy obecnie 312 członków, z których 100 przystąpiło w roku sprawozdawczym. Czynny udział w życiu oddziału bierze niestety około 180 członków, którzy pracują dla dobra Związku i uczęszczają na posiedzenia. Dochód wynosił w roku 1921 w markach niemieckich 11 517,05 mk., rozchód 9 584,84 mk., przechodzi więc na rok 1922 1732,21 mk., zaś w markach polskich wynosił dochód 33 329,75 mk., rozchód 27 750 mk., przechodzi więc na rok bieżący 5 579,75 mk. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem złożyli dotychczasowi członkowie Zarządu swoje urzędy, poczem po wyborze biura, w skład którego weszli pp. Szymanowski jako przewodniczący, Łaska jako sekretarz o-

raz Przebiatowski i Maikowski jako ławnicy, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Zarząd na rok bieżący tworzą: pp. Marlewski prezes, Lemański wiceprezes, Rzeźnikowska sekretarka, Maksymilian Tejkowski zast. sekretarki, Maikowski skarbnik, Mikietyński zastępca skarbnika, Sadowska bibliotekarka, Guziński radny. Prócz tego wybrano pp. Szymowskiego kierownikiem wydziału wskazywania posad, Sinięckiego i Jonasa rewizorami kasy, Formańskiego redaktorem związkowym, starszymi Tow. Młodzieży przy Związku Handlowców Augustyna Wesołowskiego, Wysockiego i Wronowskiego, delegatami zaś na Zjazd Marięwskiego. Dla spóźnionej pory odłożono bardzo ważny wybór sekretarza wydziału ochrony pracy do przyszłego posiedzenia, poczem przewodniczący zamknął około godz. 1/2 walne zebranie.

* Ruch międzynarodowy w Gdańsku. W tygodniu od 25 do 31 grudnia rz. przebywało w Gdańsku i zgłosiło się policyjnie ogółem 1335 obcokrajowców, w tem 661 z Polski, 334 z Niemiec, 29 z Rosji, 26 z Ameryki, 23 z Łotwy, 18 z Litwy, 14 z Anglii, 11 z Ukrainy, 7 z Holandji, 6 z Kłajpedy, po 5 z Norwegii i Rumunii, po 4 z Szwecji i Szwajcarii, po 3 z Belgii, Danii, Grecji, Francji i Czechosłowacji, 2 z Włoch, po 1 z Austrii i Węgier.

* Pokwitowanie. Zamiast wieńca na grób zmarłego kolegi śp. Karola Szymańskiego, kierownika Ekspozytury Dyrekcji Żeglugi Rzecznej w Gdańsku, zmarłego w dniu 28 grudnia r. ub., urzędnicy Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego „Polbał” oddział Gdański zebrali składkę w wysokości 1095 mk. niem. na rzecz Towarzystwa Pomocy naukowej w Gdańsku. — Kwotę otrzymałem.

Dr. Panecski, prezes Tow. Pom. Naukowej w Gdańsku.

* Oliwa. Tow. śpiewacze „Lutnia” w Oliwie urządza w niedzielę, 8 bm. o godz. 7 wiecz. w sali hotelu „Karlschof” zabawę zimową z programem wielce urozmaiconym. Chór „Lutnia” wystąpi z kilku utworami, a prócz tego śpiewać będą soliści p. Beldowska i p. St. Leszczyński. Na zakończenie odegrana będzie sztuka ludowa „Przybłęda”, a po przedstawieniu odbędzie się zabawa tańcowa. Ceny miejsc: Rezerwowane 15, pierwsze 10 mk., drugie 5, wstęp na salę 3 mk. Bilety nabyć można codziennie od godz. 4 po poł. u p. Langowej przy Geogr. nr. 16 i u p. Klimkiewicza przy Elisenstr. nr. 6. Spodziewać się należy, że publiczność polska z Oliwy i okolicy weźmie jak najliczniejszy udział w tej zabawie i wypełni salę „Karlschofu” po same brzegi.

* Zabawa plażowa i igrzysk Związku Polskiego w Sopocie. Przypominamy Szan. Publiczności Gdańsku, Oliwy, Sopotu, oraz całego obszaru Wolnego Miasta zabawę plażową z tańcami, która się odbędzie w sobotę dnia 7 stycznia 1922 r. w Czerwonej sali Domu Kuracyjnego w Sopocie o godzinie 8 1/2 wieczorem i spodziewamy się liczne go udziały w tej zabawie.

Wiadomości z Tczewa.

— Drugi kurs dokształcający wieczorowy w Tczewie. Z dniem 9 bm. rozpocznie się drugi kurs dokształcający w Tczewie, który również jak i pierwszy obliczony jest na sześć tygodni. — Obecnie grono pedagogów, prowadzących kursy, zamierza rozdzielić słuchaczy na dwie grupy: do jednej będą należeli ci, którzy przestuchali już kurs pierwszy i chcieliby otrzymać cykl dalszych wiadomości, które będą stanowiły również odrębną całość, jak i wykłady pierwszego kursu. Do tej grupy należeć mogą też ci z nowozapisanych, którzy posiadają już wystarczający zakres wiadomości z języka polskiego, historii, rachunków i krajoznawstwa. Prócz tego równolegle prowadzony będzie kurs odpowiadający zakończonemu 29 grudnia kursowi. Wpisowe na każdy z kursów wynosi 900 mk. Wykłady odbywać się będą codziennie (prócz soboty) o godz. 7 1/2 wiecz. w gmachu poczty, w dwu salach wolnych ogrzanych, uprzejmie odstąpionych dla kursów przez Dyrekcję Poczty w Bydgoszczy za poparciem władz kierowniczych miejskiego urzędu pocztowego. Wpisywanie się na kursy i informacje bliższe w księgarni Pomorskiej przy ul. Dworcowej.

ŻEGLUGA

Baltische Amerika-Linie

jedyna bezpośrednia komunikacja parostatkami

Gdańsk—Nowy Jork i Gdańsk—Canada

Najbliższe ekspedycje:

P. „LITUANIA” dnia 13 Stycznia 1922
P. „ESTONIA” dnia 3 Lutego 1922
P. „LITUANIA” dnia 24 Lutego 1922
P. „ESTONIA” dnia 17 Marca 1922

Dwuśrubowce, parostatki pocztowe i pasażerskie, zaopatrz. we wszelkie wygody, telegraf bez drutu etc.

Podróż trwa około 12 dni.

Parostatki zatrzymują się w Halifax. Zgłaszanie frachtów i pasażerów u

United Baltic Corporation Ltd.

Oddział w Gdańsku
Główna siedziba w Warszawie, ul. Ogrodzka 67—68.
T. 187.

Kto

chce nawiązać stosunki handlowe z Gdańskiem lub z Pomorzem

Kto

chce mieć powodzenie w interesach

Kto

potrzebuje dla swego przedsiębiorstwa dzielęgo i uczciw. personelu

Kto

stara się o posadę powinien podać ogłoszenie w najpoczątniejszym piśmie w Gdańsku i na Pomorzu

W „Gazecie Dzienniku Gdańskim”

Deutsche Orient-Linie Aktiengesellschaft
Szczecin i Hamburg.

Agent w Gdańsku: F. G. Reinhold.

Regularna komunikacja parostatków z Szczecinem i Hamburga do

Grecji, Aleksandrii, Syrii, Palestyny

i portów jak:

Cran, Algier, Tunis, Malta, Tripolis i B.

Przy dostatecznej ilości frachtów ładuje parostatek także w Gdańsku. Możliwe ilości frachtów będą rozłożone, lecz na bezosobne konsementy stad via Szczecin, o ile żaden bezp. średni parostatek tutaj nie ładuje, szybko i tanio transportowane.

Następna bezpośrednia okazja z Gdańska do

Jaffy i Haifa
P. „Gerda”.

rozpocznie latowatę 1. 8 stycznia 1922.

Zameldowanie frachtów uprząż i bliższych informacji udzieli

F. G. Reinhold.

Aukcja

W środę d. 11. stycznia o godz. 11^{1/2}
sprzedaje publicznie na podwórzu pana Dr. Bruskiego
w Kartuzach po najwyższych cenach i natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:
2 sanie spacerowe, 1 sanie robocze,
2 bryczki, 1 kryta kareta (Coupe),
1 roboczy wóz, 1 młockarnię, 1 sił czarnię, 1 maszynę do czyszczenia zboża

podp. Bartosiński
kom. sądowy

Medycyna Drogeria

O. BOISMARD NAST.
Właśc.: **Zgm. Bułski**
GDANSK, Kaszubischer Markt 10
(narożnik Kaszubsk. Rynku n. przeciw dworca)
TELEFON 2899
p o l e c a

o tytuły chem. i med.
farmaceutyczne, farby, laki, pokosty,
bandaże, Specjalność: artykuły gumowe

Osobny oddział:

aparatury i przyborów fotograficznych,
wywołanie płyt i filmów - Powiększenia

Specjalny oddział perfumeryj

Coly - Houbigant - Plassard - Khacana
Mylleum - Divinia - Turf - Rose Royal

Miódła toalet. wa. szampańskie, białe
pudry, ozdoby w wosku

Stare gazety

sprzedaje
Administracja
„Gaz. i Dzien. Gdański.”

Poszukujemy

Samodzielnego buchaltera

biegłego w księgowości amerykańskiej, z dłuższą
praktyką w prowadzeniu ksiąg i ustawianiu bilansów.
Znajomość języka niemieckiego konieczna.
Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i
podaniem wymagań uprasza
Pomorska Fabryka Maszyn Tow. Akc. dawn. Ventaki
w Grudziądzu (5978)

3 Bankowców

rutynowanych, z kilkuletnią praktyką,
poszukuje ewent. natychmiast

BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZARODKOWYCH
Oddział Gdański. (5999)

Urzędnik,

władający bieżąc. niemieckim i polskim z
praktyką biurową, z maturą gimnazjalną,
absolwent Akademii Handlowej ze wziętą
posadą o posadę, atencją w większym
przedsiębiorstwie handlowym lub banku.
Zgłoszenia pod nr. 6914 do administracji
„Gazety i Dziennika Gdańskiego”.

Bankowice

wykwalifikowany organizator, lat 32, pierwszorzędną
siłą z doświadczeniem, osiadł na kierowniczym stanowisku, poszukuje odpowiedniej
posady, jako kierownik lub jego zastępca w dużej po-
ważnej instytucji bankowej.
Posiada wykształcenie uniwersyteckie i władza
językiem polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.
Na żądanie nie wzorzyste świadectwa i pewne
referencje. Oferty na ety. składać do Rudolfa Mosse
w Gdańsku pod P. S. 4345.

Stenotypistka

biegła w polskim i niemieckim języku poszukiwana
zaraz lub później. Oferty proszę nadesłać do
Cnem. fabr. „Ergasia”
G. Górski
Starogard (Pomorze). 5969

Bałtyckie Tow. Terenowe z o. p.

Stadtgr. 6 (Hotel Continental) **GDANSK** Telefon nr. 680-3450.

**Kupno i sprzedaż terenów, domów,
zakładów przemysłowych i t. d.**
na własny i obcy rachunek. (1203)

Dla reemigrantów Kawaler

2 gospodarstwa w Peznaniskiem 70 i 40 morg
pierzwszorządnej ziemi, zaopatzone w bardzo obfity
żywy i martwy inwentarz. Budynki maszynowe, stacja
kolejowa w miejscu, zaraz na sprzedaż najchętniej
w walcie amerykańskiej. Zgłoszenia przyjmuje
Ryszard Łiska, Wągrowiec, ziemia Poznańska
(R. P. W 18)

zamężny, przyjezdny, po-
sadający własny skład,
z bractw znajomości Polek,
poszukuje na tej drodze
towarzyski życia

panny młodej, zdrowej,
tegiel. Może nie mieć nic,
byle by była gospodarna,
dobra i ładna. Oferty tyl-
ko z fotograf. a, która zaraz
zwróci i życiorem. po-
daniem wieku etc. proszę
nadesłać do

E. Domazy
Berlin C 2 (P. stłagornd)
Dyskrecja pewna, Rzecz
traktuje się na serio

Uczciwy znalazca

jest uprzejmie proszony,
znajdując się pieniądze w
portfelu dla siebie scho-
wać, lecz dowód osobisty,
kartę powołania na imię
Lwa Rakowskiego i do-
kumenta zwrócić portfe-
rowi w „Daniger H.”

Kukurydzę

La Plata i Mixed ma do
oddania natychmiast i pó-
źniej w przystępnej cenie
Gustav Dahmer, Gdańsk
hurtownia nasion
Telefon 1769 i 5785

Kupno okazynie! 600 apa-
ratów do golenia nad-
zwyczaj korzystnie do
sprzedania. Oferty pod
6 16 do eksp. nasz. pisma.

134 żelaznych emalio- wanych

„SENKING” - pieców
krągłych, szamotowych
po taniej cenie marek 280,
w niem. wal. do sprzedania
Heinrich Aris
Gdańsk, Milchkanne 1a

Sprzedaż

kawiarń, kin, destylacji,
lekarń, hoteli, fabryk.

Młynów

tartaków, dom. handlow.
cegielni, dom. prywatnych

Majątki

karczmy, kuźnie, rzemie-
Kolonie

stolarskie, pośrednicy na
Pomorz

A. M. Makowski

Nastarsza i największa
aukcja majątk. na miejscu
Zawsze około 600 różnych
objektów do nabycia.
Krzew - strzelec
Strzelecka Schanze 15.
Telefon nr. 9. (22c)

DOM

do sprzedania!
Sprzedaje dom dwu-
piętrowy wraz ze spich-
rzem w samym centrum
miasta Lidzbarka, Pom.
Dom posiada wielkie i
wygodne pomieszczenia,
jak również i lokal przy
sklepie. Po bliższe infor-
macje proszę się udać pod
adres: **A. Meyer, Nachf.,**
Gdańsk, Langer Markt 26.

Młyn wodny

mot. rowy z tartakiem,
wiatrakami, hotelu, wille,
gospodarstwa, zakłady ma-
sarskie, piekarnie, restau-
racje, domy miejskie, mam
duży wybór. **Kia hor, Byd-
goszcz, Jagiellńska 4**
R. P. 197

Gospodarstwa

prywatne rozm. wielkości
w Księstw. poznańsk. i na
Pomorzu zawsze korzyst-
nie na sprzed. lub na zamianę
w Niemczech.

KONWINSKI I S-KA

Dom handlowo-komisyowy
POZNAN, ul. Strzelecka 2

Kamienie

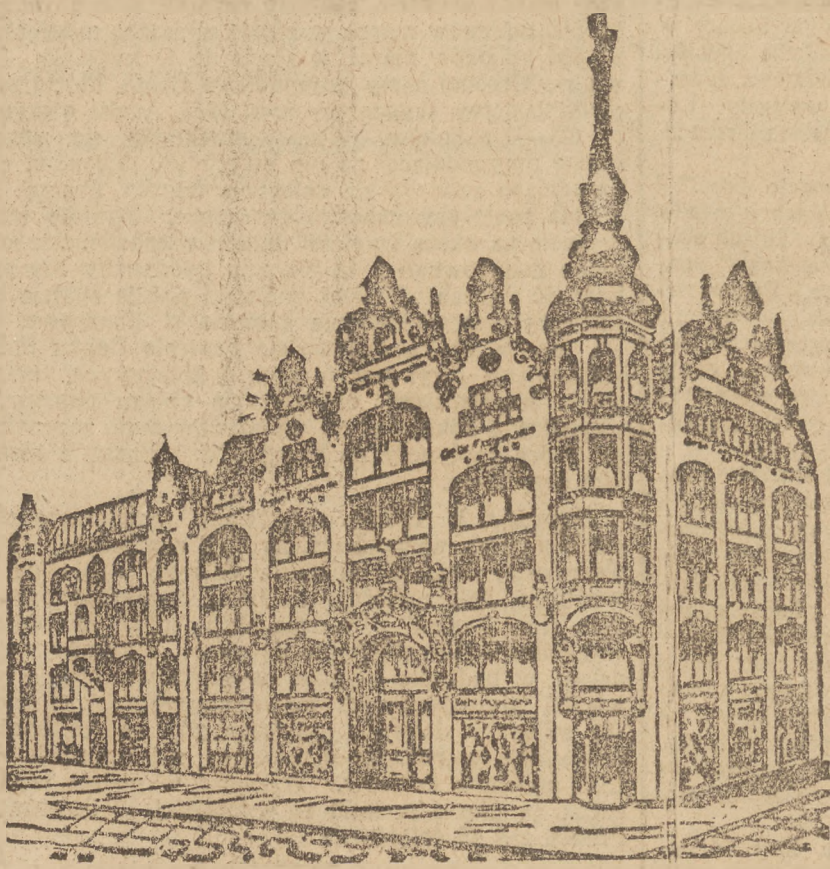
w Poznaniu i na prowincji
w cenie od 1^{1/2} d. 20 mil.
marek również z wojem.
nieszczęśliwym każdego
czasu na sprzedaż.

Konwinski i s-ka

Dom handlowo-komisyowy
POZNAN, ul. Strzelecka 2

Młody kupiec

posz. znajom. pana celam
k. nwersacji polskiej. OL
p. 6012 do eksp. nasz. pisma.



Nasz dom

będzie

**w poniedziałek, dnia 9-go
i we wtorek, dnia 10-go bm.**

z powodu inwentury
i naszej wielkiej wysprzedaży inwenturowej

zamknięty

Aby umożliwić klienteli naszej w tym roku podczas
inwentury zakupy korzystnie, do których już przywykli,
pomimo że z powodu wyższej robocizny, pensyj, frachtów,
taryf i ogólnych kosztów oraz przyszłych wysokich stawek
celnych nie można myśleć o niższych cenach w czasie przewidzia-
nym, **urządzamy we wszystkich naszych oddziałach**

wyprzedaż nadzwyczajną jak resztek wszel-
kiego rodzaju oraz towarów, które lekko ucler-
piały w oknach wystawowych; prócz tego
ofiarujemy we wszystkich oddziałach osobne
partje, przeznaczone na sprzedaż powyżej
wymienioną.

Początek sprzedaży

w środę, 11. stycznia

o godz. 8-mej

Prosimy zwracać na nasze okna wystawowe!

FREYMAN

Firma ekspedycyjna poszukuje samodzielnej

buchalterki

możliwie z branży spedycyjnej, znającej dobrze
język polski i niemiecki. Oferty pod 5719 do
ekspedycji „Gazety i Dziennika Gdańskiego”.

Urzędnik administracyjny

z 12 letnią praktyką i poważnymi referencjami, wła-
dający językiem polskim, niemieckim i rosyjskim
poszukuje posady ekspedienta, magazyniera, rachun-
kowego lub korespondenta jakiegokolwiek branż.
Zgłoszenia do adm. Gaz. i Dziennika Gdańskiego, pod 6013.

Drogerzysta

lat 18 poszukuje zaraz
ewtl. później odpowied-
nej posady.
Oferty pod
F. Piechocki,
Święcie n. w., Rybit.

Kronika pomorska.

— O zapomogę demobilizacyjną dla oficerów. Ministerstwo wojny wyjaśnia, że oficerom przemiesionym na ich prośbę do rezerwy armii nie przysługuje w myśl art. 50 ust. tymczas. z dnia 29 listopada 1920 prawo do 4. zw. odprawy. Tem samem odpada więc prawo do jednorazowej zapomogi demobilizacyjnej.

— Leobór, pow. wejherowski. Bardzo rzadki wypadek tużkania się żmii w zimie. W lesie państwowym Leobór w nadleśnictwie Mirachowo zostały 23 grudnia 2 żmije długości 50 cm zabite. Na widok leśniczego, p. Jankowskiego, zaczęły syczeć i usuwały się z drogi, na której się wyłęgaly. Leśniczy zabił obie żmije. Dziwna rzecz, że po takich mrozach, jakie trwały przez kilka dni, żmije wychodzą.

— Wysin, pow. kościerski. Akcja na „Ratujcie dzieci” i tutaj się odbyła. Szkoły w Wysinie i w Chrostach urządziły słone przedstawienia na sali p. Miłowskiego. Dzieci odgrywały dwie sztuki „Noc Belwederska” i „Dobra Anna” znakomicie. Były i deklamacje i śpiewy narodowe. Panom nauczycielom Czaplewskiemu i Przytarskiemu dziękujemy za to słone zabawę. Mianowicie należy się wdzięczność p. Czaplewskiemu, że się tak dzielnie zajął przedstawieniem. Akcja na „Ratujcie dzieci” przyniosła 13.760 mkp., które przez ręce p. inspektora Jakubowskiego w Skarszewach zostały do Terenów odeślano.

— Gwiazdka. (Gwiazdka). We wtorek, 3 stycznia urządziło Towarzystwo gimn. „Sokół” w sali Bazaru gwiazdkę dla sokołat. Program był urozmaicony śpiewem i deklamacjami, które wyłożyli dziewczęta Krystia Samolińska, Prędońska i chłopcy Zygmunt Bestacki, Roder, Kalinowski i Gałczyński. Udały się świetnie ćwiczenia okazowe młodzieży pod kierownictwem druhów Deutera, Drzewuskiego i druhów Zaleskiej. Podnieść wypada, że „Jasełka” odegrały dzieci z przejęciem. Wiele trudu i mozola miała w ćwiczeniu sportu jak wogóle sztuczki samej drużyny K. Kaczmarkówna, na co należy jej się nietylko uznanie, ale i serdeczna podzięk. Mielimy nadzieję, że panna Kaczmarkówna stale zajmować się będzie działalnością naszą i nauczy ją kochać wszystko, co polskie, mówić ale i myśleć po polsku.

Muzykę bezpłatnie dostawili kapelmistrz p. Kott 64 pr., która swa muzyką urozmaiciła ten miły, a harmonijny wieczorek. Kostjumy dostawili p. Schilling „Sokołowi” bezpłatnie.

Obywatelstwo należy się podziękować za te wspaniałe ofiarowanie na rzecz sokołat, a nie mniej przewodniczącemu komitetu gwiazdkowej, druhowi Stanisławowi Rożenskiemu, za aranżowanie tej uroczystości.

Obdarzono 180 dzieci, t. j. 50 dziewcząt i 130 chłopców gwiazdką. 12 sierot otrzymało jeszcze po koszulce ćwiczebnej i 12 pilnych uczniów otrzymało piękne małe śpiewniczki. Gwiazdka rozweseliła armię młodzieży. Zakończono uroczystość odśpiewaniem marszu sokołowego: „Ospali i gnuśni” około 10 godziny. Czołem!

— Świecie. W tych dniach dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem w mieszkaniu obywatela tutejszego p. Cybulskiego. Skradziono między innemi 2 miliony marek w gotówce. Za wykrycie sprawców p. Cybulski wyznaczył nagrodę w wysokości pół miliona marek.

— Chelmno. Przed niedawnym czasem przeszła w ręce polskie karczma w Czystem, która od przeszło 100 lat znajdowała się w ręku rodziny niemieckiej Oesterle. Przodkowie tej rodziny przybyli po objęcie ówczesnych Prus Zachodnich przez króla pruskiego Fryderyka Wielkiego z Szwalbii jako kolonistów.

— Toruń. (Podziękowanie). Za złożenie 20 000 mk. z okazji Wieczoru Akademickiego w Toruniu na cele niezamierzonych akademików pomorskich składamy niniejszem przewidzianemu kółku posłowi Boltowi najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. Oby przykład takiej ofiarności i takiego zrozumienia sprawy znalazł licznych naśladowców.

Za zarząd Akademickiego Koła Pomorskiego D. Gracz, Toruń, Warszawska 10-12.

Z byłej Kongresówki.

— Łódź. (Położenie w przemyśle). Po pewnym ożywieniu, jakie zapanowało w przemyśle łódzkim w okresie przedświątecznym, obecne położenie powraca do dawnych norm tak, iż większość fabryk pracuje znowu po trzy dni w tygodniu. Według obliczeń statystycznych, produkcja, która przed świątami wynosiła przy normalnym tygodniu roboczym 100 proc., obecnie zmalała do 62 proc. W tym samym stosunku zmniejszyły się zarobki pracowników.

Obecna sytuacja w przemyśle włóknistym jest w dalszym ciągu jak dawniej bardzo napięta. Natomiast w przemyśle bawełnianym polepsza się coraz bardziej. Jak informują w tutejszych kołach przemysłowych na krzys w przemyśle wpływa przedewszystkiem zamknięcie granicy rosyjskiej, brak pieniędzy oraz konkurencja zagraniczna zwłaszcza niemiecka.

— Warszawa. Warszawska kasa chorych zwołuje zjazd przedstawicieli wszystkich kas chorych b. zaboru pruskiego.

— (PAT). Zaproszona przez prezydenta ministrów p. Pomorskiego poznańska młodzież szkolna przybyła do Warszawy w czwartek o godz. 9½ wieczorem. Na dworcu powitały gości poznańskich delegaci szkół męskich i żeńskich warszawskich.

— Marszałek Trampczyński powrócił z wypoczynku świątecznego w Malopolsce.

— Zaludnienie Warszawy. Opierając się na statystyce danych bieżącego roku najbardziej zaludnionem miastem na świecie jest Warszawa, której liczba przeciętnego skupienia jest prawie dwa razy większa, aniżeli w przedludnionym Berlinie, trzy razy większa niż w Wiedniu, cztery razy niż w Paryżu, a osiemnaście razy niż w Londynie.

Powisłe.

— Niemcy wywłaszczają polskich właścicieli ziemskich. Z Kwidzyna nadeszła do Warszawy wiadomość, że Niemcy rozpoczynają wywłaszczać na Powislu tych właścicieli ziemskich, wyłącznie Polaków, którzy mają więcej ponad 3000 morgów. Na wywłaszczonych gruntach mają osiedlać kolonistów dla powiększenia i wzmocnienia Niemczyzny. Zapowiedź wywłaszczenia otrzymał p. dr. Sierakowski i Domirski.

Telegramy.

O długi niemieckie.

Caunes, 6 I. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ministerstwo państw sprzymierzonych omawiało projekt Lloyd George, według którego Niemcy niezdolne do zapłacenia w dniach 15 stycznia i 15 lutego 600 milionów marek w złocie, miałyby zapłacić w tym roku tylko 500 milionów marek w złocie w ratach miesięcznych po 125 milionów marek w złocie do 15 kwietnia. Połowa wypłaconej sumy przypadłaby Belgii, której prawo pierwszeństwa wygasłoby w r. 1923, Anglia otrzymałaby 60—80 milionów. Włochy rzekłyby się znacznej części przypadającej na nie kwoty 180 milionów, na co zasadniczo zgodziła się delegacja włoska. Prawa Francji nie zostałyby zupełnie naruszone. Sprawę wejścia w życie na okres trzyletni układu wiedeńskiego i układu finansowego z 13 sierpnia poddanoby rewizji na korzyść Francji. Projekt angielski podaje system gwarantujący uporządkowanie gospodarki finansowej Rzeczypospolitej, a mianowicie kontrolę Banku Rzeczypospolitej, podniesienie taryf pocztowych i kolejowych, taksację węgla niemieckiego, ograniczenie obrotu papierowego pieniądza i dokonywanie wpłat dewizami zagranicznymi, które napłynęły do Niemiec w związku z niemieckim eksportem.

Paryż, 6 I. (PAT). „Excelsior” zamieszcza tabelę porównawczą wykazującą, że dług zagraniczny Rzeczypospolitej sięga 787 milionów dolarów a jej długi wewnętrzne 2961 milionów dolarów, natomiast odpowiednia długi Francji wynoszą 6836 milionów dolarów względnie 17 670 milionów dolarów. Dochody przewidziane w budżecie Niemiec na rzecz wykonania zobowiązań przewidzianych traktatem wersalskim sięgają 787 milionów dolarów, podczas gdy budżet francuski przewiduje w rubryce odbudowy zniszczonych okolic 1570 milionów dolarów. Wreszcie wypadają w Niemczech na głowę podatki w wysokości 13 dolarów, we Francji zaś 45 dolarów.

Konferencja gospodarcza.

Caunes 6 I (PAT). Agencja Havasa donosi: Lloyd George i Briand odbyli dłuższą naradę, w czasie której porozumiano się co do warunków zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej i określili jej program, wyłączając stanowczo wszystkie sprawy polityczne. Konferencja ta zajmie się wyłącznie sprawami ekonomicznymi i finansowymi. Zadaniem jej będzie obmyślenie sposobu poprawienia waluty, ożywienia wymiany towarów oraz uregulowanie ruchu na rynkach światowych. Prawdopodobnie Niemcy i Rosja będą zaproszone do udziału w tej konferencji. Udział Rosji w tej konferencji nie będzie w niczem przesadzał sprawy uznania rządu sowieckiego. Ameryka będzie prawdopodobnie reprezentowana na tej konferencji conajmniej przez swych przedstawicieli w charakterze obserwatorów.

Z okazji Nowego Roku.

Warszawa, 5 I (PAT). Z okazji Nowego Roku nastąpiła pomiędzy Naczelnikiem Państwa i prezydentem republiki francuskiej następująca wymiana depezy:

J. E. J. Millerand, prezydent republiki francuskiej. Z okazji Nowego Roku pragnę wyrazić najgorętsze i najszczerze życzenia szczęścia dla WE. i dla wielkiego i dzielnego narodu sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego. Oby promieniotwórcze sławy i geniusza francuskiego zdołało utrwalić raz na zawsze pokojowe dzieło w obronie którego ojczyzna Polska zawsze tak świetnie stawała. (—) Józef Piłsudski.

Prezydent republiki francuskiej odpowiadał, jak następuje:

J. E. Marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa, Warszawa. Życzenia, które WE. raczył mi przesłać z okazji 1 stycznia wzruszyły mnie głęboko i dziękuję za nie z całego serca. Czułem się prawdziwie szczęśliwym, że mogę ze swej strony wyrazić gorące życzenia szczęścia dla WE. oraz wielkości i pomyślności dla Polski, która pod Pańskim uniejętnem i rozważnym kierownictwem z takim mistwem i wiarą kroczy znowu tak długo przerwany szlakiem swoich świętych przeznaczeń. (—) Millerand.

Niespokojni Habsburgowie.

Berlin, 6 I. (PAT). „Ach Uhr-Blatt” donosi, że była królowa Zbira, jadąca do chorego dziecka do Szwalbierji zamierza zabrać ze sobą chorego następcę tronu, arcyks. Ottona i udać się z nim do Budapesztu. Tam na Zgromadzeniu Narodowem odczyta ona list ekskróla Karola, donoszący o jego abdykacji i proszący Zgromadzenie Narodowe, aby jako prawowitego następcę tronu powołało na tron węgierski arcyks. Ottona.

Że stosunki bezpieczeństwa w Niemczech.

Koenigswusterhausen, 6 I (PAT). Radio. Stosunki bezpieczeństwa w państwie niemieckim pogorszyły się znacznie w ostatnich trzech miesiącach. Donoszą o szeregu śmiertelnych napadów bandyckich. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło ścisły dozór kabli i połączeń telegraficznych, które w ostatnich czasach padały często ofiarą u zorganizowanych band.

Znowu rozruchy w Belfasce?

Hanower, 6 I (PAT). Radio. W nocy z 5 na 6 bm. przyszło do Belfasce do nowych gwałtownych walk ulicznych. Porządek przywrócono dopiero przy pomocy tanków. Liczba ofiar dotąd nieznana.

Widowiska i zabawy.

Teatr miejski w Gdańsku. W niedzielę, 8 bm. o 3 po poł. (zniżone ceny) „Rosenhildchen”; wiecz. o 7 (stałe bilety są nieważne) „Der Trobadour”; opera w 4 aktach Verdi'ego. — W poniedziałek, 9 bm. o 7 wiecz. (bilety stałe A 2) „Herzog Heinrichs Heimkehr”. — We wtorek, 10 bm. o 6½ wiecz. (bilety stałe B 2) „Aida”. — W środę 11 bm. o 3 po poł. (zniżone ceny) „Rosenhildchen”; wiecz. o 7 (bilety stałe E 2) „Frauenknecht”. — W czwartek, 12 bm. o 7 wiecz. (bilety stałe D 2) „Der Wildschütz”. — W piątek, 13 bm. o 7 wiecz. (bilety stałe E 2) „Herzog Heinrichs Heimkehr”. — W sobotę, 14 bm. o 3 po poł. (zniżone ceny) „Rosenhildchen”; wiecz. o 7 (bilety stałe A 1) „Mignon”. — W niedzielę, 15 bm. o 3 po poł. (zniżone ceny) „Rosenhildchen”; wieczorem o 7 (bilety stałe nie są ważne) poraz pierwszy „Liebeli” opera w 3 aktach Neumanna.

Awanturka z Monte Carlo. Druga część interesującego filmu pod niniejszym tytułem, wyświetlana jest obecnie w U. F. przy Elisabethkirchgasse i przynosi cały szereg wspaniałych zdjęć z Marokka i gorących piasków pustynnych. Piękna Ellen Richter, jako Marokanka, pociąga oczy widzów, obrazy bitew z rzeźbionymi pustynnymi i widoki morskie podnoszą interes obrazu. Prócz tego biegnie tam film pt. Drwal Bill i ogromnie wesoła komedycja.

Kino Lichtbildtheater przy Długim Rynku daje w najnowszym programie coś nadzwyczajnego. Szwedzki film „Der Fuhrmann des Todes” przedstawia w wzruszających scenach życie nalogowego piana, który przeszedłszy różne koleje życia, stał się człowiekiem uczciwym. Również zajmującym są filmy „Der Bucklige und die Tänzerin” z aktorką Sasza Gura w głównej roli, jakoteż pełna humoru szesnasta epizoda z cyklu Nobody, uzupełniająca godny widzenia program.

Kino Zentrallichtspiele przy ul. Długiej daje sposobność obserwowania zwyczajów rycerskich z czasów margrów. Filmem przedstawiającym owe zwyczaje jest „Die Jungfrau von Kynast”, historyczna powieść w 5 aktach. Hedda Vernon i Paul Hertmann, występujący w głównych rolach, wywołują się z swych zadań znakomicie. Film przedstawia dużo tragicznych momentów, wzruszających do głębi publiczność. Dalszym filmem, wzbudzającym podziw u widzów jest „Der Gang durch die Hölle”, tragedia w 6 aktach, przedstawiający w nader wzruszających scenach podupadek życia aktora, który gnębiony licznymi przygodami, stał się wielkim zbrodniarzem i kończy swój żywot w domu obłąkanych.

W kinoteatrze „Flamingo” przy Junkerg. wystawia się obecnie wielką amerykańską operetkę filmową „Miss Venus”. osnuta na tle zakazu używania w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej alkoholu. Akcja bardzo wesoła, a główną rolę gra bardzo ekscentryczna córka miliardera Goggodona. — Śpiewy wykonują pierwszorzędną siłę śpiewacze z Berlina, a muzykę wykonuje wzmocniona orkiestra pod batutą kapelmistrza Krausego z Berlina.

Kinoteatr „Moderne Kunstlichtspiele” we Wrzeszczu. Na ekranie tego teatru widać obecnie część pierwszą pięknego dzieła filmowego „Das indische Grabmal”, o którym już szerzej pisaliśmy, gdy wyświetlano go w Gdańsku.

Towarzystwa i stronnictwa.

Ważne zebranie Tow. Urz. Poczt. Polaków odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o 3 po poł. w ochronce przy Poggenpuhl 11. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków pożądanę. Zarząd.

Zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 stycznia rb. w ochronce przy Poggenpuhl nr. 11 o godz. 7½ wieczorem. O liczny udział jak i gorliwsze uczęszczanie na nasze zebrania prosi Zarząd. Goście mile widziani.

Lekcja stenografii polskiej odbędzie się dnia 10 bm. o ½8 wieczorem w biurze naszym w Ochronce przy Poggenpuhl 11, Związek Handlowców, filia Gdańsk, wydział oświatowy.

Baczność urzędnicy PUZAPU! Celem omówienia sprawy kantyny proszeni są o przybycie na zebranie, odbyć się mające w sali jadalnej Puzappu, Rennerstiftgasse 11 II w poniedziałek, dnia 9 stycznia r. b. o godz. 7½ w. Upraszam się o przybycie wszystkich urzędników. Szymanowski.

Związek Handlowców filia Gdańsk, zebranie Zarządu odbędzie się dnia 11 bm. o godz. ½8 wieczorem w biurze naszym Poggenpuhl nr. 11. Upraszam się przybycie kompletnego starego i nowego Zarządu. Marlewski, prezes.

Stary Scotland. Ważne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Sopot. Posiedzenie członków Zarządu Tow. gimn. „Sokół” oraz członków komitetu zabawowego odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 8 wiecz. w „Eden-Hotel” Südbadstrasse 6. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Sopot. Roczne ważne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 8 stycznia rb. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Kantowskiego w Marianowie (Mariental). O liczny udział prosi Zarząd.

Nawypport. W niedzielę, 8 bm. odbędzie się zebranie Tow. Ludowego w Nowymyrcie o godz. 4 w Domu Ludowym. parafialnej. Wszystkich członków i gości zaprasza Zarząd.

Wieczór akademicki w Toruniu. Akademickie Koło pomorskie Uniwersytetu poznańskiego urządza w dniu 9 I. 1922 o godz. 9-tej wiecz. w Dworze Artusa w Toruniu akademicki wieczór z tańcami pod protektoratem rektora dr. Święcieckiego, p. ministra dr. Wybickiego, gen. por. Skierskiego, wojewody Brejskiego, prezesa sądu apel. Szumana, prezydenta Dietla i ks. poła Bolta. Dochód przeznaczony na niezamierzonych akademików pomorskich. Wstęp mają wszyscy członkowie Koła oraz przez nich wprowadzeni studenci i goście proszeni za okazaniem zaproszenia. Osoby, które nie mają zamiaru brać udziału, a którym leży dobro akademików na sercu, uprasza się nadesłać datki pod adresem D. Gracz, Warszawska 10-12. Pod tymże adresem zechcą się zgłosić koledzy przyjezdni po noclegi, które im są bezpłatnie zapewnione.

Nabożeństwa.

Kościół św. Józefa. O 7 msza św. i kazanie ranne, o 9 msza św., o 10 msza z kazaniem, o ½12 msza św., o 3 nieszpory.

Królowska Łapacza. O 7½ msza św. o 8½ nabożeństwo dla gimnazjalistów, o 9½ msza z kazaniem, o 11½ msza św. z kazaniem, o 3½ nieszpory.

W Wrzeszczu nabożeństwo z kazaniem polskim,

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Wir suchen zur sofortigen Vermittlung: Bilanzsichere Buchhalter, I. Verkäufer für Manufakturwaren, perfekte Stenotypistinnen mit und ohne Sprachkenntnisse, Former, Schmiede, Dreher, Schiffszimmerer, Tischler für Fournierarbeiten und Maurer, ferner Herrenschneiderinnen, Büffetfräuleins mit polnischen und englischen Sprachkenntnissen, I. Mamsells für warme und für Kaffeeküchen, Haus-, Küchen-, Zimmer- und Waschmädchen für Hotelbetriebe, sowie Aufwärterinnen und Hausmädchen mit und ohne Kochkenntnissen für den Haushalt.

Die Vermittlung ist kostenlos. Arbeitsangebote sind an unsere Vermittlungsstellen, Altst. Graben 51-52, Tel. 69, 301, 675, 1744, 3642 und 4094 zu richten.

Danzig, den 2. Januar 1922.

Der Senat, Arbeitsamt.

(6017)

Künstler-Spiele**Hotel Danziger Hof**

Direktor Alex Braune. Concerent: Herrm. Laurence.

Program noworoczny

Ena Woja
piśniąka
Erno Konder
z swemi cudowni skrzypkami
2 Wahlerts
Monty Delt
tancerki

3 Kingstons
trio spiew. i tańc.
Lanos und Ada
ekcentr. nowości
3 Asra
niedorów, artyści bi'ard
3 Burgers
tancerz, step.

Annie Wilkens-Schulhoff

Wiedeńska recytorica

Elsa Krüger

tancerka solowa moskiewskiego baletu

Codz. przedst. o 8 godz. W niedziel. 2 przedst. po poł. o 4-tej

KÜNSTLERDIELE

Oryg. dowcipy wiedeńskie.

Amerykański bar!

Nastrój!

Moderne**Kunst-Lichtspiele**

Tel. 3018 Wrzeszcz, Runck Tel. 3018

Jeszcze tylko do poniedziałku

Das indische Grabmal

Bajeczny film kosztujący miliony.

Mia May - Conradt Veldt

Najlepszy i największy film na świecie!



Hotel Continental
Stadtgraben 6-7 * Gdańsk * Telef. 680-3450.
Naprzeciw dworca kolejowego
Właściciel: Bałtyckie Towarzystwo Terenowe.
Hotel * Restauracja * Winiarnia

Przyjmuje się zamówienia na wszelkie wyroby kuchenne, na życzenie z dostawą do domów prywatnych.

I sze piętrowa:
**KAWIARNIA
WINIARNIA.**

Osobne ubikacje
dla zebrań i urzędów
dla towarzyskich

GADAU
DIX-DZG.**Zentral-
Tneater**

Langgasse 31 Telefon 1019

Najwięk. za sensacją!
Wielki film monumentalny!!!

Der Gang durch die Hölle!

Tragedja niewinnego
w 6-ciu treściwych aktach.

Główne role:

Otto Gebühr, Rudolf Lettinger, Carl
Falkenberg, Curt Vespermann, Erika
Glässner, Grete Hollmann.

Film jest pierwszorzędnym dziełem
sztuki; bardzo polecenia godny.

Prócz tego:

Die Jungfrau vom Kynast

Widowisko w 6-ciu aktach; występuje

Hedda Vernon i Paul Hartmann.

Cudne zdjęcia okolicy Norwimbergi.

Muzyka: Kapela Mühlhoffa.

6 solistów

Czytajcie w kawiarniach
i restauracjach
Gazetę i Dziennik Gdański

Dr. Brodzki

(Kudowa i Heluan w Egipcie)

przyjmuje

6003

**chorych
na serce i płuca**

od 12—1 po poł.

Gr. Schamacherg. 3 II

vis à vis Potrykus i Fuchs.



Róża Bydgoszcz.
ul. Gdańska 164. Tel. 463.

Złote

zęby

ze złota dukatowego
do przymocowania
także do każdej płyty
kautczukowej wyko-
nuje po umiarkowa-
nych cenach i za
spłatą częściową

Leon Mirau,
Wrzeszcz,
Hauptstrasse 25.

Wypożyczalnia kostiumów

największa w W.M. Gdańsku

G. Sablotzkitylko **Gerbergasse 13** tylko

Narodowe i historyczne ub.ory.
Kostjmy na karnawał, do teatru i kabaretów.
Tylko najlepsze rzeczy. Solidne ceny.

Niemiejszem wzywa się wszystkich posiadaczy akcji

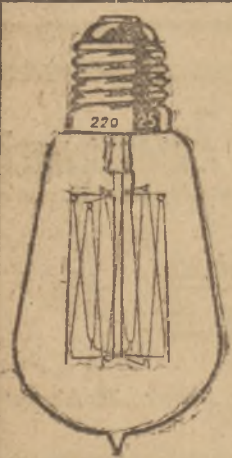
„Banku Dyskontowego“

I. do III. emisji to znaczy z roku 1914, 1917
i 1919 do oddania talonów wraz z kuponami
do dnia 15. lutego 1922 roku celem osteplo-
wania przez Główny Urząd Starbowy w Poznaniu.

Talony z kuponami przyjmują oprócz Centrali w
Bydgoszczy wszystkie oddziały nasze na pro-
winoji i oddział Banku Związku Spółek Zarob-
kowych w Poznaniu, plac Wolności nr. 2.

Bank Dyskontowy

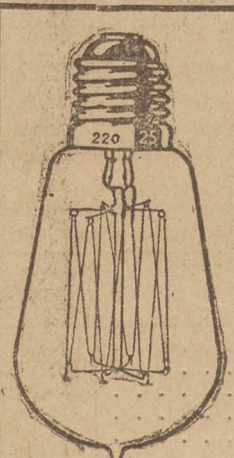
Spółka Akcyjna

Bydgoszcz.**Przemysł - Rzemiosło****Import - Eksport****Handel - Rolnictwo**

**Wielkopolska
CENTRALA ŻARÓWEK**
W. TCMAJEWSKI & Ska.
POZNAN, ul. Wielka 8. Telefon 1586

**HURTOWNIA
żarówek elektrycznych
i siatek do gazu**
wszeikiego rodzaju.

Żarówki krajowe i zagran. stale na składzie

**Nowe i używane
SAMOCHODY
osobowe i ciężarowe**

Fabrykacja:

kolb, kół zębiastych, wentylów
podług wzorów i rysunków

Reperacje samochodów**Neydorff, Werner & Co.**

Gdańska fabryka maszyn i warsztat samochodowy

**Biuro sprzedaży
i ubikacje wystawowe**
Gdańsk
Stadtgraben 5

**Fabryka
Sopot**
Danzigerstrasse 110-112

Zastępstwo: OPEL Rüsselsheim

Dla przemysłu i rolnictwa:

WĘGIEL

górnolaski i krajowy

KOKS

górnolaski do centralnego ogrzewania

BRYKIETY

do natychmiastowej dostawy

poleca:

Dom handl. Edward Nepiński, Poznań

Telefon 3395

Pawła 12

Telefon 3395

Kto chce kupić towaru?

Po najtańszych niższych cenach niech napisze, lub
przyjeżdżając do ŁODZI uda się do składu fabryczn.

M. Bryl, ulica Piotrkowska 56

dział sa do nabycia w resztkach i w sztukach: białe
i kolorowe płó na na bieliznę i pościel, towary na
w yov i poszwy, fanela, barchany, calig, chustki,
pończochy, ebrus, koldry, równ eż szewiety, sukna
korki i welny na damskie i męskie ubrania, kostjmy,
faszce, suknie i wiele innych t. warów. (M.B. 13)
Uwaga: Wysyłam pocztą za załeczkę odcinli
i resztki w każdej ilości po otrzymaniu zadatku.
Cenników i próbek nie wysyła się.

**Warszawska Fabryka
listew na ramy**

W. Domański i S. Zabłocki

otwarzyła skład na b. dziel. pr.

w Poznaniu, ul. Skarbowska 14

i poleca nowe profile w wielk. wyborze.

Przedstawiciel: A. ZELIŃSKI. (Pr 25)

**Meble klubowe**

skórzane i gobelinowe.
Własna fabrykacja. Własna fabrykacja.

**Proszę zwiedzić
moją wystawę!**

Joh. Sonnenburg

Fabryka wyścielanych mebli
Gdańsk. Telefon 2599.

Vorst. Graben 10.

Przemysł - Rzemiosło

Import - Eksport

Handel - Rolnictwo

T. SZMELTER I F. WESOŁOWSKI

Stary Rynek 19

BYDGOSZCZ

Stary Rynek 19

Hurtownia towarów włókienniczych

Telefon nr. 257

Stale wielki wybór

Adr. telegr.: Hurtwesolowski

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Założona 1880 **L. J. BORKOWSKI** Założona 1880

Oddział w Gdańsku, Kohlenmarkt nr 7

Kapitał zakładowy i zapasowy ca. 300000000 mk. Telefon nr. 2295 Adres dla depesz do centrali i oddziałów „ELIBOR”

dostarcza klientom (urzędów miejskim i powiatowym) na Pomorzu:

Węgiel w dowolnej ilości w wagonowych ładunkach Górnośląski lub Dąbrowiecki.
Portland-Cement najlepszego gatunku fabryki „KLUCZE,” duże partie zawsze na składzie w Gdańsku
Odlewy żelazne wszelkiego rodzaju z własnych Zakładów Górniczo - hutniczych Culewiska
Cegła i wyroby szamotowe z własnych zakładów
Żelazo i wszelkie artykuły żelazne i techniczne
Surówka, stal i różne narzędzia

Właściciele przedstawicielstwa:

Ford Motor Company samochody Forda i traktory „Fordsona”	Pierwsza w kraju Fabryka Łączników i Wyrobów Lano-Kutych Ernest Erbe w Zawierciu	Spółka Akcyjna Fabryka Portland-Cementu „Klucze” p. Olkusz.
Tow. Akc. Fabryka Budowy Maszyn „Körting” w Wiedniu.	Tow. Akc. Fabryki Lin, Kabli i Przew. elektr. „Falten & Guillaume” w Wiedniu	Phoenix Stahlwerke Joh. P. Bleckmann Mürrzuschlag w Styrii

Oddziały:

W Polsce:

Borysław
Częstochowa
Dąbrowa-Górnica
Kielce
Kalisz
Kraków
Lublin
Gdańsk
Łódź
Piotrków
Poznań
Radom
Sosnowice
Warszawa

W Rosji:

Charków
Jekatierinosław
Kijów
Moskwa
Mińsk
Piotrogród
Rybińsk
Dożańska
Jekatierinburg
Niżnij-Nowgorod

Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókiennych

STRADOM Spółka Akcyjna

Warszawa, Moniuszki 2, tel. 204-91

adres telegraficzny „Siradom” Warszawa

poleca do natychmiastowej dostawy:

Wyroby lino: Przędza, dratwa, nici, tkaniny s. rowe, płótna filtracyjne i t. p.
Wyroby konopne: Przędza szpagat zwykły i z konopi włoskich, tkaniny, płótna filtracyjne i t. p.

Polecamy się do wykonania

52b) żelaznych budowli naziemnych i budowli mostów, budowli dźwigni i zakładów transportowych, kotłów i zbiorników, oraz całkowitych urządzeń fabrycznych.

Poszukujemy zdolnych zastępców dla każdej większej placówki lub okręgu.

„POLDAMA”

Tow. Akc. dla budowy maszyn i konstrukcji żelaznych
Gdańsk-Wrzeszcz

Telefon 698 Friedenschluss



Gdańskie pióro pocztowe (Postfedler) jest na lepsze w świecie

Na eksport

ofiaruję szczególnie moje słynne stałki

„Danziger Postfieder”

szare, nowozłote i złote.
 Na żądanie służymy wzorami.

J. H. Jacobsohn, Hofl.

Gdańsk, Heiligegeistgasse 120-21.

Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne.
 założona w 1856 r.

N. Kalinowski

Przedsiębiorstwo budowlane

Tel. 5787. Gdańsk Langeart. 79

poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowania, reparaacji prac betonowych, żelbetonowych i ziemnych

BIURO ARCHITECTONICZNE.

Jurkiewicz & Meier

I. z o. p.

Biuro architektów cznie i budowl.

Sopot Gdańsk

Wałdchenstr. nr. 1-7 Stadtgraben nr. 6 VI
 Tel. 136. Tel. 680, 3450.

Poleca się do wykonania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„LASMET”

Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Świat 46

Adres telegr.: „LASMET” (133b)

Oddział w Bydgoszczy, Gdańska nr. 29

Tartaki

w Bydgoszczy i st. Klonowo

Cegielnia mechanicz.

w Bydgoszczy

Fabryka wyrobów stolarskich w Bydgoszczy

Urządzenia biurowe, artykuły budowlane, drzwi, okna, posadzki, podłogi, sprzedaż użytkowych materiałów drzewnych.
 Oferujemy na żądanie.

Pasy transmisyjne

ze skóry, balaty
 szerści wielbłądziej, konopnej

oleje i
 tłuszcze



Techniczne gumowe artykuły
 Wyroby asbestowe

OTTO WILDE

BYDGOSZCZ

Telefon 459

Dachówki holenderskie kerpiówki

pasmowe wprostówki

cegły grzybiowe i krawężnice, zendrówki, okładzinówki, kamienie glazurkowe, kamienie szklane (Klein i Förster), cegły dachowe i promieni, rury drenowe

dachówki cementowe cement. cegły posadzkowe

oraz cementowe rury wszelkiego rodzaju

dostarcza

Fabryka wyrobów glaz. i cement.

Bruno Freiwald

Sopot

Telefon Gdańsk nr. 3415 i Sopoty nr. 129.

Technik

Dział: Wytwory hut i walcowni

Żelazo sztabowe

Żelazo profilowe

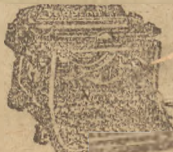
Żelazo i stal taśmowa

Stal

Blachy

Rury

»TECHNIK« Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, t. z o. p., i S-ka,
 Telefon 712, 5317. Gdańsk IV. Damm nr. 7 Adres telegr.: Technik-Danzig



Nowe maszyny do pisania
 „TORPEDO”
 zaraz z tutejszego składu
 dostarcza
 Otto Siede, Gdańsk,
 cenę 50. Tel. 5772.

Ogłoszenia hoteli, pensjonatów, kawiarni, restauracji, teatrów itd.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W sobotę, dnia 7 stycznia 1922 r.
po południu o godzinie 2 1/2, niższe ceny

Rosenhildchen

baśń wigilijna w 8 obrazach
wieczorem o godz. 6 1/2, stałe karty E 1

Tannhäuser

und der Sängerkrieg auf Wartburg
Richarda Wagnera

W niedzielę, dnia 8-go stycznia 1922 r.
po południu o godz. 3-ciej, niższe ceny

Rosenhildchen

baśń wigilijna w 8 obrazach
wieczorem o godz. 7, stałe karty bez znaczenia

Der Troubadour

opera w 4 aktach Giuseppe Verdi'ego

W poniedziałek, dnia 9 stycznia o godzinie 7-mej
wiecz., stałe karty A 2, **Herzog Heinrichs
Heimkehr.** Dramat 3 aktach.

W wtorek, dnia 10 stycznia 1922, wiecz. 6 i pół
godz., stałe karty B 2, **Aida**, wielka opera
w 4 aktach.

WINIARNIA I RESTAURACJA » ERMITAGE «

Hundegasse 96

Telefon nr. 694

Znakomita kuchnia

Obiady od 2-4 - Kolacje w table d'hôte od 7-9 i à la carte do 2 w nocy

W niedzielę po południu od godziny w pół do 5-tej
KONCERT I WYSTĘP ARTYSTÓW

LY ESTRA I FRED * LILLY POLLINGER

znakomitej pary tanecznej

znanej śpiewaczki

i znane trio: Karasiński, Melodyst i Petersburski

Właściciel: W. Napierała

Flamingo

Bühne u. Film

Junkergasse 7 Junkergasse 7



Z osobistym współ-
działem pierwszych
berlińskich artystów.

Znacznie powiększo-
na orkiestra. Ary-
styczne kierownictwo
kapelmistrza Krause-
Berlin.

Zamknięte przedstawienia o godz 4, 6³⁰ i 8⁴⁰.

Podwyższone ceny.

Podwyższone ceny.

Park-Hotel » Zoppot

poleca swoją nową powiększoną salą
z centralnem ogrzewaniem dla urządzania
obchodów przez towarzystwa i prywatnych
po cenach umiarkowanych

Pierwszorzędna kuchnia.

Czytacie

w kawiarniach
i restauracjach

Gazetę i

Dziennik Gdański

REICHSHOF-PALAST

Gdańska distinguished winiarnia i elegancki bar

Od dzisiaj

ponowny występ

Leiser - Odilon

niedorównani w sztuce solowych tanców

Do tego wielki humorystyczny program artystyczny m. i. punkt 11 godz.

Sketsch operetkowy

z Nara Friedfeldt — Bessy Roll

Victor Ritter — Dyr. Karnbach — Ludw. Herold

Palatowa Kapela Wenz.

Od 7 1/2 godz.: Soupers i à la carte do 1 godz. ciepłe potrawy.



Licht - Spiele

Od dziś!

Ciąg dalszy dzieła filmowego

Die Abenteurerin

von

Monte Carlo

występuje

Ellen Richter

rez.: Adolf Gärtner

II. część

Marokkanische Nächte

Zdjęcia cudnych krajobrazów z Barcelony
Algierz, Ceuta, Tetuan, El Araisch, Ksar
el Kebir, wybrzeża marokańskiego nale-
żonego rafami, z Atlasu i puszczy afry-
kańskiej. — Zdjęcia oryginalne walki byków
w Barcelonie.

Oprócz tego:

„Bill der Waldläufer“

Dramat z północnej Ameryki w 5 aktach i

Charlie Chaplin

występujący w grotesce:

„Die Chaplin Quelle.“

Przedstawienia o godz. 4, 6 i 8 - W nie-
dziele o 8, 5, 7, i 9. Otwarcie kasy o 2 1/2.



LICHTBILD-THEATER

LANGENMARKT NR. 2

Od dzisiaj:

Szwedzki wielki film
„Svenska-Biograf-Stockholm“

Fuhrmann des Todes

dramat w 6 aktach według opowieści
Selmy Lagerlöf

Ogólna i zagraniczna prasa przyznała
niniejszemu filmowi te rzadką właściwość
Piękny! - przepiękny!!

Oprócz tego:

„Der Bucklige und die Tänzerin“

drama w 5 aktach

W głównej roli:

Sascha Gura.

Restauracja

„Löwenschloss“

Langgasse 35.

Widzenia godne.

Dobra kuchnia.

Cukiernia i kawiarnia. Codziennie świeże pieczywo.

Wyborowy ladospis na obiady i kolacje.

Skora usługa. Międzynarodowy ruch.